Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX WTOREK, 1 GRUDNIA 1953 R. NR. 286 (2743)

Nota Związku Radzieckiego napawa nadzieją cały świat

na uniknięcie niebezpieczeństwa wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego

Poważne rozbieżności między USA a Anglią i Francją

w reakcji na notę radziecką

AGENCJA moskiewska TASS podaje przegląd głosów prasy światowej w związku z ostatnią notą radziecką w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Stany Zjednoczone

DZIENNIK „Washington Post" pisze w artykule redakcyjnym, że propozycje radzieckie „mogą zwrócić na siebie uwagę tych, którzy, podobnie jak wielu Francuzów, pragną uniknąć remilitaryzacji Niemiec... Jeżeli Departament Stanu USA chce utrzymać inicjatywę dyplomatyczną i moralną, powinien on przeciwstawić temu krokowi radzieckiemu coś bardziej istotnego, niż wzruszenie ramionami".

Zbliżeni do kół rządowych komentatorzy przyznają, że nota radziecka wywołała w Paryżu i w Londynie zupełnie inną reakcję, niż w oficjalnych sferach Stanów Zjednoczonych.

Korespondent dziennika „New York Times" w doniesieniach z Waszyngtonu podaje, że „chłodna i nieokreślona" reakcja Departamentu Stanu wyrażona w opublikowanym oświadczeniu pozostaje w ostrej sprzeczności z „korzystną reakcją, jaką nota wywołała w Londynie i Paryżu". Jest rzeczą zupełnie oczywistą — pisze dalej wspomniany dziennik — że nota radziecka zrodzi we Francji nadzieję na osiągnięcie porozumienia z Rosją w celu osłabienia napięcia w Europie bez zobowiązań dotyczących remilitaryzacji Niemiec..."

Korespondent waszyngtoński agencji United Press oświadcza, że optymistyczna reakcja Anglików na notę radziecką „zaskoczyła dyplomatów amerykańskich".

Dziennik „Star" donosi, że pierwsze rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi a Anglią i Francją wynikły w sprawie terminu odpowiedzi na notę radziecką. Podczas gdy Anglia i Francja uważają — stwierdza „Star" — że odpowiedź należy wystosować przed rozpoczęciem konferencji na Bermudach, Stany Zjednoczone proponują, aby odpowiedzieć na tę notę po konferencji bermudzkiej.

Wielka Brytania

PRZEDSTAWICIELE różnych kół społecznych w Anglii, komentując ostatnią notę rządu radzieckiego, zgadzają się co do tego, iż „nie powinno się pominąć możliwości uregulowania problemów."

Dziennik „YORKSHIRE POST" w artykule wstępnym pisze: „Bez wątpienia reakcja Anglii i reakcja Stanów Zjednoczonych nie pokrywają się... W oficjalnych kołach Anglii uważają... iż mocarstwa zachodnie zaszkodziłyby tylko sprawie, gdyby zignorowały notę Rosjan..."

Zdaniem tych kół, — podkreśla „Yorkshire Post" — Zachód nie może sobie pozwolić na ignorowanie propozycji zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw „mimo, że nota radziecka nie świadczy by najmniej o zmianie polityki Rosjan".

Jednakże byłoby rzeczą niesłuszną zlekceważyć tę notę twierdząc, że nie przynosi ona pozytywnego wkładu do sprawy rozwiązania problemów międzynarodowych: jest to mimo wszystko wkład i jako taki zasługuje na pozytywną odpowiedź ze strony Zachodu".

Ten sam dziennik w artykule wstępnym pisze: naszym zdaniem, byłoby rzeczą niesłuszną nie brać pod uwagę propozycji radzieckiej w sprawie konferencji czterech mocarstw, uważając tę propozycję za krok propagandowy. Mocarstwa zachodnie postąpiłyby rozsądnie wysyłając swych ministrów spraw zagranicznych na konferencję z Molotowem."

Francja

DZIENNIKI francuskie przyznają, że nowa nota radziecka wywołała wielkie zainteresowanie w najszer-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

28 LISTOPADA 1953 r. w Warszawie Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnika NRD — Stefana Heymanna, który złożył mu listy uwierzytelniające. (CAF)

Ambasador NRD złożył swe listy uwierzytelniające

Przewodniczącemu Rady Państwa PRL

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w sobotę na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Stefana Heymanna, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa listy uwierzytelniające.

SKŁADAJĄC listy uwierzytelniające ambasador Heymann oświadczył m. in.:

Przekształcenie misji dyplomatycznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ambasady zostało podyktowane dążeniem do pogłębienia i dalszego rozwoju stosunków przyjaźni między naszymi narodami.

Wielkoduszna decyzja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zrzeczenia się od 1 stycznia 1954 roku świadczeń reparacyjnych od Niemieckiej Republiki Demokratycznej i poparcia nowego kursu naszego rządu przez możliwie największą pomoc, jest wyrazem serdecznych stosunków łączących nasze narody i oznaką prawdziwej przyjaźni narodu polskiego dla narodu niemieckiego.

Pokój miłujący Niemcy, dla których granica pokoju na Odrze i Nysie stanowi rękojmię niezniszczalnej przyjaźni między naszymi narodami, nie dopuszczą do tego, aby amerykańscy i zachodnio-niemieccy imperialiści urzeczywistnili swe zbrodnicze plany przeciw pokojowi, zagrażające w równej mierze narodowi niemieckiemu, jak i narodom sąsiadującym z Niemcami.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa w swej odpowiedzi stwierdził m. in.:

Polska Rzeczypospolita Ludowa, podobnie jak wszystkie narody miłujące pokój, w pełni docenia doniosłe znaczenie, jakie ma rozwiązanie problemu niemieckiego dla dobrosąsiedzkiego współżycia narodów i ich bezpieczeństwa, dla sprawy pokoju światowego. Naród polski żywi szczere sympatie i zrozumienie dla walki patriotów niemieckich przeciwko wstecznym siłom agresji i odwetu, o zniesienie obecnego sztucznego rozbicia Niemiec, o przywrócenie jedności państwa niemieckiego na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Naród polski widzi w Niemieckiej Republice Demokratycznej ostoję i bastion tej sprawiedliwej walki. Naród polski gorąco popiera tę walkę również w interesie własnego bezpieczeństwa, widzi w niej jedynie skuteczną drogę prowadzącą do zażegnania groźby odrodzenia agresywnego militaryzmu zachodnio - niemieckiego, grożącego niebezpieczeństwem dla wszystkich sąsiadujących narodów oraz dla samego narodu niemieckiego. W tej nieugiętej walce przeciwko przekształceniu Niemiec zachodnich w uzbrojonego żandarma na służbie monopoli kapitalistycznych, w walce o zjednoczenie niezawisłych, pokój miłujących, demokratycznych Niemiec, towarzyszy Niemieckiej Republice Demokratycznej solidarność i sympatia całego potężnego światowego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny przyjaciel i wyzwoliciel — wielki Związek Radziecki.

PRACE przy rekonstrukcji dawnych murów obronnych i Barbakanu na Starym Mieście w Warszawie mają być zakończone do lipca 1954 roku.

Na zdjęciu: Fragment murów obronnych i Barbakanu w budowie. (CAF)

Wytwórnia Pasz pracuje już w 1954 r.

JUŻ od 26 listopada załoga Wytwórni Pasz wykonuje zadania I kwartału 1954 r.

Załoga wytwórni podjęła zobowiązanie: podniesienia produkcji jeszcze w bieżącym roku o 10 proc. — doceniając rozwój hodowli i rolnictwa, a tym samym podnoszenie stopy życiowej na wsi.

Na szczególne wyróżnienie zasługują przodownicy pracy Piotr Mackiewicz, Donat Busiuk, Gertruda Gruzewska i inni.

22 miliony widzów oglądało filmy festiwalowe

Nienotowane powodzenie VI Festiwalu Filmów Radzieckich

ZORGANIZOWANY przez kinematografię polską z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej VI Festiwal Filmów Radzieckich cieszył się w bieżącym roku nienotowanym dotychczas powodzeniem.

Ogółem liczba widzów na festiwalowych filmach radzieckich wyniosła 22.161.824 (w r. ub. — 19.339.102 widzów), z czego 15.631 tys. przypada na miasta, a 6.450 tys. na wieś. W sieci kin oświatowych i instruktażowych osiągnięto ponad 2 mil. widzów.

Ogółem w okresie festiwalu odbyło się 2.638 seansów filmów radzieckich.

Największą popularnością cieszyły się filmy: „Admirał Uszakow" (801 tys. widzów), „Podstęp swatki" (828 tys. widzów), „Arena żywiołów" (810 tys. widzów), „Rewizor" (763 tys. widzów).

Dziś 6 stron

Krzywdząca decyzja Zgromadzenia Ogólnego ONZ

POLSKA MA PŁACIĆ WYŻSZE składki członkowskie na rzecz ONZ gdy równocześnie OBNIŻA SIĘ SKŁADKI DLA... USA

NA posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 27 listopada delegat Polski Lewandowski złożył wyjaśnienie na temat motywów głosowania delegacji polskiej w sprawie składek członkowskich na 1954 rok.

MOWCA stwierdził, że na podstawie zaleceń Komitetu Składek komisja administracyjna i budżetowa proponuje zwiększenie składki Polski o dalszych 10 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jest to już czwarta podwyżka składki Polski.

Komitet Składek — oświadczył Lewandowski — zupełnie nie wziął pod uwagę sytuacji, jaka powstała w Polsce w wyniku straszliwych zniszczeń wojennych. Obecnie gospodarka narodowa Polski

(Dokończenie na str. 2)

Zaczął się sezon polowań na zające

PRAWO myśliwskie jest bardzo surowe. Nie zezwala obecnie na polowanie w pojedynkę, wymaga zorganizowanej, grupowej akcji. Specjalna ustawa określa terminy, rodzaje broni z której powinno się strzelać oraz ogólne zasady polowania.

Ob. Liszewski — łowczy kółka myśliwskiego — przypomina podstawowe zasady prawa łowieckiego, wytycza trasę strzelcom, wyznacza pozycje przed zorganizowaniem kotła

Zjednoczyć swe wysiłki w walce o pokój

ORĘDZIE Światowej Rady Pokoju

ŚWIATOWA Rada Pokoju uchwaliła na swej V sesji następujące orędzie do organizacji i osób pragnących odprężenia w stosunkach międzynarodowych:

— ROZEJM zawarty w Korei daje ogarniętemu od tylu lat trwogą światu nadzieję, że napięcie w stosunkach między wielkimi mocarstwami będzie wreszcie złagodzone. Mimo to rokowania, które się rozpoczęły, napotykają coraz to nowe przeszkody. Co do innych spraw, mających najżywotniejsze znaczenie dla pokoju świata, osiągnięcie porozumienia natrafia na trudności, a przecież narody pragną odprężenia międzynarodowego. Coraz trudniej im znosić ograniczenia w stosunkach gospodarczych i nacisk polityczny, jakie towarzyszą napięciu międzynarodowemu.

Uważamy, że wybawienie świata z tej sytuacji jest możliwe.

Różne siły polityczne i społeczne działają obecnie we wszystkich krajach na rzecz odprężenia międzynarodowego. Coraz liczniejsi uczeni, politycy i działacze religijni potępiają dziś użycie broni masowej zagłady. Opinia publiczna jest zaniepokojona coraz większym gromadzeniem sprzętu wojennego wszelkiego rodzaju.

Wszyscy ludzie rozsądni stwierdzają, że nie ma sposobu uregulowania problemów o doniosłości światowej, ani sposobu zapewnienia zawartym układom całej ich skuteczności bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej.

Wybitni przedstawiciele wszystkich partii politycznych w większości krajów Europy zachodniej wypowiadają się publicznie przeciwko wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego pod jakąkolwiek postacią.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Apel uczonych - uczestników sesji Światowej Rady Pokoju do uczonych na całym świecie

UCZENI obecni na V sesji Światowej Rady Pokoju uchwalili następujący apel:

Uczeni, którzy obecni byli na V sesji Światowej Rady Pokoju, świadomi straszliwej niszczycielskiej siły broni masowej zagłady, wzywają swych kolegów na całym świecie, aby prowadzili energiczną walkę o zakaz tej broni.

Wzywają oni do poparcia wysiłków podejmowanych przez tych wszystkich, którzy chcą, by nauka nie mogła więcej być wykorzystywana do celów niszczycielskich i by służyła ludzkości.

★ **JAK donosi z Manilii dziennik „New York Times", b. prezydent Filip Quirino, który — jak wiadomo — przegrał wybory, oskarżył amerykańskie władze wojskowe na Filipinach o bezpośrednią ingerencję w wyborach. Quirino oświadczył, że wystosuje oficjalny protest do rządu amerykańskiego.**

★ **OFICJALNY biuletyn statystyczny podał, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni wzrosły we Francji ceny 39 artykułów żywnościowych, a w szczególności ceny mięsa, niektórych gatunków ryb, jarzyn, owoców, sera, masła i jaj.**

ZAPROSZENIE DO BERLINA

JADĄC wczoraj rano do redakcji „piątką" z Pogodna podsłuchałem mimo woli rozmowę dwóch młodych ludzi w czapkach studenckich, z których jeden trzymał w ręku gazetę i czytał tekst noty ZSRR do trzech mocarstw zachodnich.

— Wiesz, odezwał się w pewnej chwili — zagubiłem się już w tych wszystkich notach i odpowiedziach. Jak się w tym rozeznać? — zakończył mój przypadkowy sąsiad z tramwaju.

SPRÓBUJMY mu ułatwić zadanie.

Ogłoszone onegdaj teksty noty mocarstw zachodnich do ZSRR z 15 bm. zarzucają, że to jakoby Związek Radziecki „nie chce w chwili obecnej rozpoczęcia rokowań" i, że jakoby Związek Radziecki uzależnia zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych „od szeregu wstępnych zadań". Oba te twierdzenia są całkowicie sprzeczne z treścią wszystkich poprzednich not radzieckich i z powszechnie znanym stanowiskiem Związku Radzieckiego. Oba te twierdzenia są obliczone na łatwowierność ludzi, którzy nie znają propozycji radzieckich i którzy ulegają demagogicznej propagandzie, lansowanej z Waszyngtonu.

Powołać się tu możemy na świadka, którego trudno posądzić o antypatię wobec rządów zachodnich: — na tygodnik brytyjski „New Statesman and Nation". Jest to jedno z najpoważniejszych czasopism angielskich, zajmujące stałe postawę antyradziecką. W artykule pod wymownym tytułem „wielkie mocarstwa i wielkie kłamstwo" tygodnik ten dnia 21 ub. m. oskarżył angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena:

„O wypaczenie ostatniej noty rządu radzieckiego, w celu wywołania wrażenia, że gdy mocarstwa zachodnie rzekomo dążą do zwołania konferencji z mocarstw bez warunków wstępnych — Kosjanie postawili warunki wstępne i tym samym storpedowali konferencję". „Właśnie mocarstwa zachodnie — kontynuuje pismo ion dyńskie — postawiły trzy wstępne warunki, wiedząc z góry, że są one nie do przyjęcia. W ten sposób właśnie mocarstwa zachodnie storpedowały (dodajmy, chciały storpedować — g. J.) konferencje".

„Mocarstwa zachodnie — czytajemy nadal" New Statesman and Nation". — wybrały metodę propagandową, którą poprzednio wynalazł Hitler: przypisywać swym przeciwnikom wątpliwe metody, którymi sami się posługują"....

WYDAJE nam się, że te cytaty z pisma angielskiego nie wymagają dalszych komentarzy.

Przejdźmy z kolei do dalszych spraw spornych. Mocarstwa zachodnie, pomimo kilkakrotnych propozycji Związku Radzieckiego odmówiły udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu wielkich mocarstw, czyli — prócz ZSRR. USA, Anglii i Francji — również Chin Ludowych. Z drugiej zaś strony mocarstwa zachodnie nadal deklamują w swych ostatnich notach o „osłabieniu napięcia międzynarodowego" i wymieniają jako jedno z najpilniejszych zagadnień — zwołanie koreańskiej konferencji politycznej.

Ale czyż rozstrzygnięcie sprawy Korei lub złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych jest możliwe bez udziału przedstawicieli półmiliardowego narodu chińskiego, odgrywającego ogromną rolę w sprawach Dalekiego Wschodu? Rzecz jasna, że nie! Dlatego właśnie Związek Radziecki proponuje zaprosić na konferencję, a jeśli p. Dulles odmawia uparcie spotkania z Czou En-Laiem, świadczy to tylko o jego niechęci do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i o jego niechęci do uregulowania sprawy koreańskiej.

Ogromnie ważna zwłaszcza z naszego polskiego punktu widzenia, jest w dotychczasowej wymianie not między wielkimi mocarstwami sprawa Niemiec. Stanowisko radzieckie w tej sprawie jest znane: na konferencji ministrów spraw zagranicznych winien być omówiony całokształt problemu niemieckiego, aby można było zrealizować Uchwały Poczdamskie o stworzeniu zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Natomiast mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, dążą zamiast tego do utrzymania podziału Niemiec i do wskrzeszenia Wehrmachtu w ich części zachodniej. W związku z tym montują one tzw. „armię europejską", napotykając zresztą wzrastający opór narodów, o czym świadczy chociażby ostatnia debata we francuskim Zgromadzeniu Narodom. Gdy zaś Związek Radziecki, dając wyraz stanowisku milionów ludzi na całym świecie, protestuje przeciw tworzeniu Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej", mocarstwa zachodnie w swej ostatniej nocie odpowiadają obłudnie, że rezygnacja z tej armii uczyniłaby Europę zachodnią jakoby „bezbronną".

Obłudę tego rodzaju twierdzenia demaskuje znowu sobotnia nota Związku Radzieckiego. Przecież mocarstwa zachodnie niepotrzebnie deklamują o konieczności „obrony", skoro — jak wiadomo — nikt nie ma zamiaru je zaatakować. Przecież właśnie utworzenie „armii europejskiej", czyli odbudowa zachodnio-niemieckich sił militarystycznych jest największym niebezpieczeństwem dla pokoju narodów całej Europy. I przecież stanowisko ZSRR absolutnie nie dotyczy sił zbrojnych mocarstw zachodnich.

PONIEWAŻ dotychczasowa wymiana not nie doprowadziła do uzgodnienia stanowisk, Związek Radziecki uznał wobec tego za konieczne, „kierując się dążeniem do jak najszybszego uregulowania nie cierpiących zwłoki problemów międzynarodowych", zaproponować zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych CZTERECH wielkich mocarstw w Berlinie. Rząd radziecki z góry zapowiada, że na tej konferencji zaproponuje zwołanie w najbliższym czasie konferencji pięciu mocarstw, czyli konferencji z udziałem Chin Ludowych, celem złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

O ile można sądzić z pierwszych doniesień agencyjnych, propozycja radziecka spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem w państwach Europy zachodniej, a nawet koła oficjalne Londynu i Paryża ustosunkowały się do niej pozytywnie. Na tym tle szczególnie wymowne są próby Waszyngtonu pomniejszenia znaczenia nowej noty radzieckiej i próby szukania nowych wykrętów, by utrudnić zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

Stanowisko narodu polskiego wobec zagadnień odprężenia międzynarodowego i wobec rozwiązania problemu Niemiec jest znane. Dalej temu stanowisku w tych dniach wyraz dali delegaci polscy, biorący udział w sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu. I dał mu wyraz Rząd Polski, wystosowując ostatnio noty do państw graniczących z Niemcami, a w dniu 25 ub. m. noty do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

„Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czytamy w tych notach — apeluje do rządów wielkich mocarstw zachodnich, by położyły kres wzrastającemu niebezpieczeństwu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ich rewizjonizmu". Rząd Polski zaapelował do rządów mocarstw zachodnich, by przyjęły inicjatywę Związku Radzieckiego i wspólnie z ZSRR doprowadziły do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Do tego właśnie celu zmierza ogłoszona wczoraj propozycja radziecka w sprawie konferencji w Berlinie i dlatego propozycja ta spotka się z poparciem całego narodu polskiego.

G. J.

Orędzie Światowej Rady Pokoju

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tych warunkach uważamy, że należy zjednoczyć wysiłki wszystkich organizacji i poszczególnych osób, które pragną odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Rezolucja uchwalona 28 listopada 1953 r. przez Światową Radę Pokoju przedstawia nasze stanowisko w tej sprawie.

Przygotowanie wspólnymi siłami spotkania, na którym mogłaby nastąpić swobodna konfrontacja różnych poglądów i omówienie ewentualnych rozwiązań wszelkich problemów — staje się koniecznie. Zwołanie w najbliższej przyszłości takiego międzynarodowego spotkania było by już samo przez się doniosłym czynnikiem odprężenia międzynarodowego.

Krzywdząca decyzja
Zgromadzenia Ogólnego ONZ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jest odbudowywana olbrzymim wysiłkiem całego społeczeństwa. Komitet Składek i tym razem nie uwzględnił trudności dewizowych, powstałych w wyniku dyskryminacyjnej polityki handlowej USA wobec krajów obozu pokoju. Delegacja polska uważa, że podwyższenie składki Polski jest w tych warunkach szczególnie nieuzasadnione i niesprawiedliwe. Delegacja polska nie może również zgodzić się z systematycznym obniżaniem składek innych państw, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, które w drugiej wojnie światowej nie tylko nie poniosły żadnych strat, lecz przeciwnie, wzbogaciły się. USA nie mają żadnych trudności w uzyskiwaniu dewiz, a ponadto otrzymują pośrednio lub bezpośrednio poważne sumy z budżetu ONZ.

Przeciwko zaleceniom Komitetu Składek wypowiedział się również przedstawiciel ZSRR, podkreślając, że podwyższenie składek Związku Radzieckiego, Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR i Polski jest niczym nieusprawiedliwione i sprzeczne z kryteriami, jakie ustalilo w 1946 r. Zgromadzenie Ogólne dla określania wysokości składek.

Mechaniczną większością głosów bloku amerykańskiego wniosek komisji administracyjnej i budżetowej został przyjęty. Przeciwko wnioskowi głosowały kraje obozu pokoju oraz Kuba. Od głosu wstrzymały się delegacje kilku państw.

Wspaniały sukces łuczniczek Polski
w zawodach korespondencyjnych o mistrzostwo świata

MIĘDZYNARODOWA Federacja Łucznicza w Sztokholmie dokonała ostatnio podsumowania wyników międzynarodowych zawodów korespondencyjnych o mistrzostwo świata w łucznictwie. Zawody te zakończyły się wspaniałym sukcesem sportowców krajów demokracji ludowej — Polski i Czechosłowacji.

W KONKURENCJI drużynowej kobiet zwyciężyła Polska — 4053 pkt., przed Szwecją — 3927, Finlandią 3901, Wielką Brytanią, Francją, Australią i CSR.

W konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zajęła Spychalowa, zdobywając 1597 pkt. przed Spry (Australia) — 1466 pkt., Young (Wielka Brytania) — 1461 pkt., Ypsson (Szwecja), Axlund (Szwecja), Myllymen (Finlandia), Drupennick (Francja), Santoja Finlandia), Karolova (CSR) i Long (Francja).

W punktacji drużynowej mężczyzn zwyciężyła Czechosłowacja przed Danią i Wielką Brytanią. Polacy zajęli szóste miejsce. Indywidualnie zwyciężył Burton (Nowa Zelandia) przed Holbak (Dania) i Nyman (Szwecja). Polak Mazurek zajął szóste miejsce.

W zawodach startowało 82 zawodników z 18 państw i 60 zawodniczek z 16 państw.

Nie udało się
zlepić - „wspólnoty europejskiej" na nieudanej konferencji w Hadze

JAK już donosiliśmy, w Hadze odbyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych sześciu krajów, objętych planem Schumana. Tematem obrad konferencji była sprawa utworzenia „europejskiej wspólnoty politycznej".

KOMENTUJĄC wyniki wspomnianej konferencji, katolicki dziennik belgijski „LA NATION BELGE" podkreśla, że nie dała ona żadnego rezultatu. „Komunikat końcowy — pisze dziennik — jedynie potwierdza negatywny charakter przebiegu konferencji".

„La Nation Belge zaznacza, że w ostatnim dniu konferencji między Adenauerem a przedstawicielem rządu francuskiego odbyła się tajna rozmowa na temat Saary. Dziennik podkreśla również, że konferencja odbyła się w atmosferze głębokiej różnicy zdań między jej uczestnikami. Zagadnienia gospodarcze pozostały nie rozwiązane. Zdaniem dziennika, ostatnia nota ZSRR w sprawie konferencji czterech mocarstw wywołała wśród uczestników konferencji poważne zmieszanie.

Amerykanie przygotowują jeszcze jeden przewrót „proamerykański"
- tym razem w Burmie

DZIENNIK włoski „Avanti" w depeszy z Bangkoku pisze: „Chociaż wiceprezydent USA Nixon usiłował zaprzeczyć istnieniu amerykańskiego planu budowy baz wojskowych w Burmie, w Rangunie można zaobserwować poważne zaniepokojenie częstymi wizytami przedstawicieli USA w południowych rejonach kraju (prowincja Tenasserim). Do prowincji tej wtargnęły niedawno oddziały kuomintangowców. Plan amerykański przewiduje m. in., że z 10—12 tysięcy żołnierzy kuomintangowskich, którzy mają być przerzuceni w ciągu najbliższych kilku miesięcy na terytorium Burmy, co najmniej 9 tysięcy zostanie skierowanych do prowincji Tenasserim, znajdującej się w pobliżu miasta Rangun, graniczącej z Syjamem i posiadającej dostęp do morza.

OBSERWATORZY zagraniczni z Bangkoku uważają, że koncentracja wojsk kuomintangowskich wokół Rangunu związana jest z zamiarem Amerykanów zorganizowania w Burmie przewrotu i postawienia u władzy swych marionetek.

W związku z tym przywiązuje się szczególną wagę do faktu, że przywódca republikanów w senacie USA, Knowland, który odwiedził niedawno Bangkok, udał się natychmiast po konferencji z komisją wojskową Pentagonu do Rangunu, gdzie przeprowadził nieoficjalne rokowania z niektórymi proamerykańskimi działaczami burmańskimi.

★ W WYBORACH uzupełniających do parlamentu hinduskiego w jednym z okręgów Kalkuty zwyciężył kandydat partii komunistycznej Gupta. Otrzymał on o 21 tys. głosów więcej niż kandydat hinduskiego kongresu narodowego.

Nagrody dla korespondentów Kuriera

ZA wydatną współpracę z naszą redakcją, przyznaliśmy za listopad br. nagrody książkowe następującym korespondentom:

W. Sienkiewiczowi, B. Benczkowskiemu, A. Drywie, J. Eubigowi, A. Bobko, W. Lorencowi, M. Siennickiej, W. Giżyckiemu, M. Maikowi, B. Różalskiemu, E. Gałęziewskiemu, H. Żakiewiczowi, J. Kutasiukowi, M. Bielowi, J. Wierzejskiemu, S. Owczarkowi, M. Romaszko, Z. Obstowi, J. Włóczkowskiemu, J. Lwowiczowi, R. Pawlickiemu, M. Filipczakowi i S. Biczakowi.

Zamiejscowym wysyłamy książki pocztą. Korespondentów miejscowych prosimy o odwiedzenie nas w redakcji (pokój nr 21 II piętro) 5 grudnia o godzinie 16, w celu odbioru nagród.

Repatriacja japońskich jeńców wojennych z ZSRR

AGENCJA TASS podaje: Do Moskwy przybyła delegacja Japońskiego Czerwonego Krzyża z K. Simadzu na czele dla przeprowadzenia rokowań z Komitetem Wykonawczym Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca Związku Radzieckiego w sprawie repatriacji z ZSRR japońskich jeńców wojennych i osób cywilnych spośród skazanych w swoim czasie za różnego rodzaju przestępstwa.

W WYNIKU rokowań, które przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia, podpisano z końcem listopada br. wspólny komunikat w tej sprawie.

Komunikat stwierdza, że z terytorium Związku Radzieckiego repatriowani będą japońscy jeńcy wojenni i osoby cywilne, którzy odbyli kary lub podlegają amnestii w myśl uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 27 marca 1953 r., bądź na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego ZSRR. Przeprowadzona zostanie repatriacja 420 jeńców wojennych i 654 osób cywilnych. Pozostający jeszcze w ZSRR japońscy jeńcy wojenni w ogólnej liczbie 1047 będą mogli również po odbyciu kary powrócić do Japonii.

Za kulisami DNIA

SUKCES STRAJKU NAUCZYCIELI FRANCUSKICH

który ogarnął cały kraj jest jednym z głównych tematów prasy francuskiej. „Combat" wskazując na powodzenie strajku zaznacza, że „należałoby cofnąć się do lutego 1953 r., aby znaleźć w historii ruchu nauczycielskiego akcję o równym rozmachu i jednomyślności". Dziennik ten stwierdza, że sytuacja w jakiej znajdują się we Francji badania naukowe, laboratoria uniwersytety, 200 000 nauczycieli i profesorów, jest zawstydzająca. Rząd Laniela nie chce zadośćuczynić słusznym żądaniom nauczycieli, zasłaniając się koniecznością utrzymania równowagi budżetu. Żaden z ministrów finansów nie przeciwstawiał się jednak nigdy trwonieniu 600 miliardów franków na wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu, o której nikt nie twierdzi, że jest słuszna i że leży w interesie Francji.

NA CO IDĄ FUNDUSZE ONZ?

— odpowiedź na to pytanie daje opublikowane ostatnio sprawozdanie skarbnika ONZ, Francuza Monoda, z którego wynika, że ONZ ulokowało blisko 70 milionów dolarów w akcjach amerykańskich, przy czym pewna część tej sumy została ulokowana w akcjach koncernów zbrojeniowych. Lokowanie funduszów w akcjach koncernów pracujących na rzecz wojny przez organizację powołaną do utrzymania pokoju — jest co najmniej niewłaściwe, aby nie użyć bardziej drastycznych określeń.

★ PRASA holenderska informuje o dalszym pogorszeniu się sytuacji gospodarczej w kraju. W wyniku kurczenia się szeregu gałęzi przemysłu wzrasta wciąż bezrobocie. Według oficjalnych danych, liczba bezrobotnych wzrosła w ciągu października o 13 proc. Szczególnie dotkliwe bezrobocie daje się odczuć wśród metalowców oraz robotników budowlanych i rolnych.

Głosy prasy światowej o nocie ZSRR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szych kołach Francji. Nowa nota radziecka — pisze dziennik „Liberation" — zrodziła nadzieję na uniknięcie niebezpieczeństwa wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, na które Francja — jak dowiodła tego debata w Zgromadzeniu Narodowym — nie zgadza się."

Dziennik „Figaro" stwierdza m. in.: „Nie należy z góry odrzucać tego kroku ZSRR".

Dziennik „MONDE" poświęcił artykuł wstępny nocie radzieckiej, w którym stwierdza, że „nota radziecka bez wątpienia zawiera strony pozytywne".

„MONDE" pisze: „Rosja zgadza się na zwołanie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. I to jest rzeczą główną. W konsekwencji nota radziecka nie przyniosła rozczarowania, jak to pośpiesznie oświadczył Departament Stanu USA. W Londynie i Paryżu przeważają raczej uczucia napawające nadzieją".

„Monde" wyraża życzenia, aby „rządy Francji i Anglii wpłynęły na swego partnera amerykańskiego by zgodził się na udział Chin w rokowaniach międzynarodowych.

Niemiecka Republika Demokratyczna

DZIENNIK „Neues Deutschland", komentując ostatnią notę rządu ZSRR, przypomina o niejednokrotnych wystąpieniach rządu radzieckiego na rzecz pokojowego rozwiązania wszystkich spornych problemów międzynarodowych „a zwłaszcza problemu niemieckiego, oraz podkreśla, iż rzeczywiste przeszkody na drodze rokowań czynione są ze strony mocarstw imperialistycznych, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „National Zeitung" wita z radością nową pokojową inicjatywę rządu ZSRR.

Kułackie pachołki
- sabotażyści i podpalacze przykładnie ukarani

WOJSKOWY Sąd Rejonowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Mławie rozpatrzył sprawę 2 sabotażystów — zauszników kułackich: Kazimierza Miecznikowskiego oraz jego wuja Kazimierza Pomirskiego, którzy dążąc do rozbicia spółdzielni produkcyjnej w Grzybowie, pow. Mława, podpalili stodołę spółdzielczą wraz z zmagazynowanym w niej nawozem sztucznym.

OBAJ oskarżeni wywodzą się ze środowiska kułackiego. Brat Pomirskiego karany był za udział w bandzie, bratanek za dezercję z Wojska Polskiego.

Jak wykazał przewód sądowy, Miecznikowski, któremu udało się wkraść do spółdzielni w Grzybowie, pozostawał w ścisłym kontakcie z miejscowymi kułakami i wspólnie z nimi prowadził krecią robotę na szkodę spółdzielni. Aktywnym sprzymierzeńcem i doradcą Miecznikowskiego był jego wuj Pomirski, który nakłonił swego siostrzeńca do podpalenia stodoły spółdzielcy. Obaj sabotażyści liczyli, że w ten sposób uda im się zastraszyć spółdzielców, co w połączeniu ze spowodowaną stratą materialną przyczynić się może do rozwiązania spółdzielni.

15 marca br. Miecznikowski zgodnie z udzielonym przez Pomirskiego wskazówkami podpalił stodołę, z którą spłonął zmagazynowany w niej nawóz sztuczny.

Sąd Wojskowy skazał obu sabotażystów na kary po 10 lat więzienia.

DOKUMENT WIELKIEJ WAGI

UCZESTNICY SPOTKANIA: ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Miejsce spotkania: Berlin.

Cel spotkania: doprowadzić do jak najszybszego uregulowania nie cierpiących zwłoki problemów międzynarodowych, a przede wszystkim problemu niemieckiego.

TAKI jest ogólny sens noty radzieckiej do rządów mocarstw zachodnich, noty, w której rząd ZSRR wyraża gotowość wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, podkreślając jednocześnie, że wysunie w czasie spotkania sprawę zwołania w najbliższym czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

„Właśnie dlatego, że rozpatrzenie kwestii środków zmierzających do złagodzenia napięcia całej sytuacji międzynarodowej jest nie tylko pilne, lecz i niecierpiące zwłoki — stwierdza nota radziecka — rząd radziecki uważał i uważa nadal za konieczne zwołanie konferencji z udziałem wielkich mocarstw bez żadnego wyjątku".

Nota radziecka, będąca dużej wagi dokumentem pokojowej polityki ZSRR przygważdża kłamstwa imperialistycznej propagandy, które — zmierzając do oszukania światowej opinii publicznej — usiłowały wykazać, że Związek Radziecki jakoby jest przeciwny konferencji. Kłamstwa te były tak grubymi nićmi szyte, że nawet część prasy burżuazyjnej przyznawała, iż prawda o tym, kto rzeczywiście pragnie spotkania a kto nie, wygląda zgoła inaczej niż to przedstawiały rządy zachodnie.

Poważny tygodnik angielski „New Statesman and Nation" postępowanie rządów mocarstw zachodnich skomentował w artykule pod jakże znamiennym tytułem: „Wielkie mocarstwa i wielkie kłamstwo". W podobnym duchu wypowiedział się burżuazyjny dziennik francuski „Monde". Komentując oświadczenie złożone 13 listopada br. przez ministra Mołotowa, oświadczenie, w którym minister spraw zagranicznych ZSRR oświadczył, że zwołanie konferencji jest niezbędne i pożyteczne „Monde" pisał: „Minister Mołotow ma za sobą zdrowy rozsądek, gdy oskarża państwa zachodnie, iż nie pragnęły szczerze konferencji..."

Rząd radziecki w nocie swej przypomina, że już parokrotnie w ciągu ostatnich miesięcy wysuwał propozycje zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych. Co w tym czasie robiły rządy mocarstw zachodnich, a przede wszystkim rząd USA? Okres przedłużającej się z ich woli wymiany not wykorzystywały dla przyspieszenia przygotowań wojennych, dla przygotowania separatystycznej konferencji na Bermudach, dla przeforsowywania ratyfikacji układu o „armii europejskiej" w tych krajach, które go jeszcze nie ratyfikowały.

W ostatnich swych notach rządy mocarstw zachodnich posunęły się do twierdzenia, iż zrezygnowanie z „armii europejskiej", a więc z armii, której trzonem ma być hitlerowski Wehrmacht spowodowałoby rzekomo „bezbronność Europy zachodniej". Doprawdy nie wiadomo czego tu więcej — cynizmu, bezczelności, czy też obłudy. Nota radziecka rozprawiła się z tego rodzaju „argumentami" stwierdzając, że właśnie plany utworzenia „armii europejskiej" narażają Europę na śmiertelne niebezpieczeństwo, że właśnie plany te torują drogę do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, że właśnie polityka przeciwstawiania jednej części Europy drugiej części przyczynia się do rozpalania sprzeczności między krajami Europy, a więc do zaognienia sytuacji międzynarodowej.

„Zapewnienie bezpieczeństwa krajów Europy zachodniej będzie trwałe — stwierdza nota radziecka — o ile będzie się opierało nie na przeciwstawieniu krajów Europy zachodniej krajom Europy wschodniej, lecz na koordynacji wysiłków wszystkich krajów europejskich w celu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie".

Stanowisko to pokrywa się ze stanowiskiem wszystkich narodów europejskich, wszystkich uczciwych ludzi na świecie, którzy zdają sobie sprawę, że wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu z szyldem czy też bez szyldu „armii europejskiej" nie da się pogodzić z bezpieczeństwem narodów europejskich. Stanowisko narodów znalazło dobitny wyraz w orędziu Światowej Rady Pokoju, która wezwała narody Europy, aby przeciwstawiły się remilitaryzacji Niemiec zachodnich i która podkreśliła z całą mocą konieczność pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w drodze porozumienia czterech wielkich mocarstw.

Naród polski głęboko, żywotnie zainteresowany w tym, by powstało zjednoczone, pokojowe, demokratyczne państwo niemieckie, państwo, w którym nie byłoby miejsca ani dla hitlerowskiego Wehrmachtu, ani dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, ani dla rewizjonizmu adenauerowskiego, gorąco popiera wysiłki Związku Radzieckiego. Poparcie to znalazło wyraz w notach wystosowanych przez rząd polski do rządów państw sąsiadujących z Niemcami oraz do rządów USA i W. Brytanii. Naród polski domaga się podobnie, jak wszystkie narody Europy, by w tymże Berlinie, gdzie przed z górą 14 laty Hitler dawał rozkaz wszczęcia działań wojennych, porozumienie czterech wielkich mocarstw raz na zawsze zabezpieczyło Europę przed nową pożogą wojenną, przed nowymi próbami podporządkowania sobie Europy przez imperializm niemiecki.

Ciekawe szczegóły przestępczej działalności zach.-niemieckiej organizacji szpiegowskiej

BERLIŃSKA prasa demokratyczna opublikowała 27 bm. komunikat urzędu informacji przy premierze NRD, zawierający szereg danych o działalności zachodnio - niemieckiej organizacji szpiegowskiej, na czele której stoi b. generał hitlerowski Gehlen.

KOMUNIKAT przytacza wyjątki z protokółu przesłuchania niejakiego Wolfganga Paula Heuera, który od stycznia 1951 r. był jednym z czołowych współpracowników tej organizacji szpiegowskiej i został ostatnio aresztowany przez organy bezpieczeństwa NRD.

Z zeznań Heuera wynika, że organizacja szpiegowska Gehlena prowadzi swą zbrodniczą działalność przy poparciu władz amerykańskich nie tylko przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i innym krajom obozu pokoju, lecz także przeciwko krajom zachodnio - europejskim, *a zwłaszcza przeciwko Francji.*

Heuer oświadczył, że od kierownika tzw. „przedstawicielstwa generalnego" organizacji Gehlena w Karlsruhe otrzymywał on zadania, związane z inwigilacją przedstawicieli francuskich władz okupacyjnych w Niemczech. Heuer podkreślił, że w lipcu 1952 r. „przedstawicielstwo generalne" w Karlsruhe poleciło mu zaktywizować służbę wywiadowczą przeciwko Francuzom po to, aby „tajna służba zachodnio - niemiecka mogła uzyskać jasny obraz planów francuskich wobec Niemiec". Ponadto jak stwierdził Heuer — organizacja szpiegowska Gehlena interesuje się poważnie problemem Saary. Agenci tej organizacji dostarczają informacji o działalności władz francuskich w Saarze.

Heuer zeznał, że Gehlen zamierza przekształcić swą organizację szpiegowską w służbę wywiadowczą przyszłej armii zachodnio - niemieckiej.

★ POD hasłem „Berlin wzywa Paryż" odbyły się w Berlinie zachodnim obrady Komitetów Obrońców Pokoju działających we francuskim sektorze Berlina. Na posiedzeniu tym przedstawiciele ruchu obrońców pokoju manifestowali solidarność z narodem francuskim walczącym przeciwko ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża oraz zwrócili się do społeczeństwa francuskiego z apelem o wzmożenie oporu przeciwko próbom odbudowy nowego Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej".

Myślistwo wczoraj i dziś

MYŚLISTWO polskie dostarczyło w ubiegłym roku około 4.000 ton mięsa zajęczego na rynek. 4000 ton — to kilkadziesiąt tysięcy sztuk świń. To bardzo wiele.

Myślistwo przestało być wreszcie zajęciem elity. Stało się rozrywką ludzi pracy i jest ważnym czynnikiem w życiu gospodarczym naszego kraju.

Wczoraj rozpoczął się w całej Polsce sezon polowań na zające. Wyruszyli na nie i my śliwi szczecińscy do powiatu pyrzyckiego.

Polowanie odbyło się na gruntach PGR Przylewice.

NIE KAŻDY kocioł daje wymarzony łup w postaci ustrzelonej zwierzyny. Ten miot nie był dość obfity, zdarzają się jednak i takie, które prócz wielu „pudeł" i rozczarowania nie przynoszą zgoła nic. Nikt jednak z uczestników polowania nie traci dobrego humoru, który jest jedną z najprzyjemniejszych cech każdego myśliwego.

GDYBY nie losowanie, jeden ze strzelców musiałby przejść w ciągu jednego dnia 50 kilometrów, drugi — tylko 10. Sprawę sprawiedliwego podziału przebywanej trasy reguluje Kalendarz Łowcy Polskiego, który określa kolejność strzelców przy wyjściu na kocioł.

Na zdjęciu: strzelcy losują numery wyjścia na stanowiska.

A KIEDY po każdym miocie zabitą zwierzynę układają się na wozie przeznaczonym na trofea myśliwskie, wynik każdego kotła jest dokładnie spisywany przez specjalnego rachmistrza, który prowadzi ewidencję poszczególnych odstrzałów. W tym czasie ogół strzelców zbiera się przy wozie a łup każdego miotu jest przedmiotem ożywionej dyskusji. Najbardziej zainteresowany jest dyr. Liszewski — „król" niedzielnych łowów (na zdjęciu).

UCHWYCONY przez naszego fotoreportera stolarz Adam Ziółkowski okazał się nie tylko przodującym robotnikiem, ale i przodującym strzelcem.

Nierozerwalna więź narodów

KIEDY w ubiegłą sobotę V sesja Światowej Rady Pokoju zakończyła swe sześciodniowe obrady, sala posiedzeń była świadkiem jedynej w swoim rodzaju, wzruszającej manifestacji. Z ust delegatów rozległ się w wielu językach potężny okrzyk:

„Pokój!", a w chwilę potem w serdecznym uścisku splotły się ich dłonie, tworząc niekończący się łańcuch rąk. Ten łańcuch rąk był symbolem nierozerwalnej więzi narodów całego świata w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju. Był on również symbolem jednomyślności, jaka cechowała obrady sesji.

W V sesji Światowej Rady Pokoju wzięło udział 314 delegatów z 59 krajów. Delegaci reprezentowali nie tylko różne narody, ale również różne światopoglądy, różne kierunki polityczne. Mimo to wszystkie decyzje zapadły jednomyślnie. Stanowiło to wymowną ilustrację tezy, że tam, gdzie w grę wchodzi sprawa pokoju nie ma zagadnienia, co do którego nie można byłoby osiągnąć porozumienia.

W rezolucji skierowanej do wszystkich narodów, Światowa Rada Pokoju wzywa je, aby jeszcze z większą niż dotychczas mocą prowadziły akcję na rzecz uregulowania drogą rokowań, drogą porozumienia między wielkimi mocarstwami spornych problemów międzynarodowych.

Rezolucja wskazuje w szczególności na konieczność:

1 *POKRZYŻOWANIA manewrów sił wrogich pokojowi, dążących do załamania rokowań w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej;*

2 *PRZESZKODZENIA zarówno ratyfikacji układu o „armii europejskiej", jak i wskrzeszenia w jakiejkolwiek formie militaryzmu niemieckiego, a przez to utorowania drogi do porozumienia między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec;*

3 *DOPROWADZENIA do bezpośrednich rokowań między Francją a Wietnamem w celu położenia kresu „brudnej wojnie";*

4 *KONTYNUOWANIA wysiłków na rzecz wprowadzenia bezwzględnego zakazu broni atomowej oraz na rzecz znacznej redukcji wszelkich zbrojeń — pod skuteczną kontrolą;*

5 *WZMOŻENIA akcji na rzecz przyznania Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w organach międzynarodowych i zwołania konferencji pięciu mocarstw, któraby doprowadziła do możliwego do przyjęcia dla wszystkich, ogólnego porozumienia.*

Ruch na rzecz rokowań między wielkimi mocarstwami nabrał ostatnio na całym świecie olbrzymiego rozmachu. We wszystkich krajach coraz więcej organizacji i osobistości wypowiada się za odprężeniem międzynarodowym. Nasuwa to nieodparcie konieczność skoordynowania ich wysiłków i powiązania ich z akcją światowego ruchu pokoju. Aby ten cel osiągnąć Światowa Rada Pokoju postanowiła zwołać w najbliższym czasie wielką międzynarodową konferencję i wezwała do udziału w niej wszystkie organizacje i wszystkie osobistości, którym na sercu leży sprawa pokoju.

Z innych uchwał sesji na specjalne podkreślenie zasługują zalecenia dotyczące rozszerzenia wymiany i współpracy kulturalnej między narodami oraz apel uczonych — uczestników sesji — do uczonych na całym świecie, wzywający ich do prowadzenia energicznej walki o zakaz broni masowej zagłady.

V sesja Światowej Rady Pokoju wniosła istotny wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Doniosłe uchwały tej sesji — jak wyraził się zamykając jej obrady Pietro Nenni — dotrą do wszystkich zakątków kuli ziemskiej i jeszcze mocniej niż dotychczas rozpalą płomień miłości pokoju i walki o pokój".

Święto narodu albańskiego

ALBANIA rozpoczyna dziesiąty rok swego niepodległego życia.

Z Durres — największego portu albańskiego nad Adriatykiem podróżowało się dawniej tylko konno lub rozstrzęsionym góralskim wozem. Dziś wielka linia kolejowa łączy Tiranę z Durres jedną z czterech linii kolejowych, jakie wybudowano po wojnie w tym kraju, gdzie za czasów „króla" Zogu pociąg znano tylko z opowiadań cudzoziemców.

Nad rzeką Mate, gdzie dawniej rozbrzmiewały tylko smutne pieśni pasterzy, huczą dziś motory koparek, pracujących przy budowie największej w kraju elektrowni wodnej im. Enwera Hodży, o mocy projektowej 20 tysięcy kilowatów. Elektrownia ta dostarczy Albanii 100 mln. kwh. energii rocznie. Zbudowany w pobliżu niej zbiornik wodny o powierzchni 28 km kwadratowych zabezpieczy znaczne połacie kraju przed powodzią.

Na kamienistych poletkach dawnej wsi Juzberiez wyrósł olbrzymi kombinat włókienniczy im. Józefa Stalina. Produkuje on już obecnie 30 gatunków różnych tkanin, a gdy zostanie ukończona budowa nowej fabryki tkanin wełnianych i przędzalni bawełny, Albania nie będzie potrzebowała sprowadzać materiałów włókienniczych z zagranicy.

CO sprawiło, że ten mały, tak dawniej słaby kraj, w ciągu pięciu wieków uciskany przez Turków, w ciągu kilkunastu lat międzywojennych przez marionetkowego „władcę" Achmeda Zogu i wreszcie od 1939 roku przez włoskich i hitlerowskich okupantów — w tak krótkim czasie, bo zaledwie w ciągu 9 lat, potrafił przezwyciężyć swe zacofanie i z półkolonijki obcego imperializmu przeobrazić się w jedną z „brygad szturmowych" obozu socjalizmu.

29 listopada 1944 roku, bohaterska Armia Radziecka i walcząca u jej boku jednostki armii albańskiej przepędziły z albańskiej ziemi ostatniego faszystowskiego okupanta. Od tego dnia rozpoczęło się w Albanii nowe życie.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego w uprzemysłowieniu kraju, w budowie wielkich obiektów socjalizmu, w unowocześnieniu rolnictwa, dzięki również ścisłej współpracy z krajami demokracji ludowej — naród albański osiągnął wspaniałe sukcesy w budowie podstaw socjalizmu. Po pomyślnym wykonaniu pierwszego, dwuletniego planu rozwoju gospodarki narodowej, masy pracujące Albanii realizują obecnie plan pięcioletni, który zakończony będzie w roku 1955.

W DNIU dzisiejszym naród albański obchodzi po raz dziesiąty swe święto wyzwolenia. Obchodzi je w radości pokojowego życia, w twórczym wysiłku budownictwa socjalistycznego, silny tą wielką, niezwyciężoną siłą ludzi, którzy na zawsze zerwali pęta niewoli i wiedzą, że pracują dla siebie na swoim, dla swojego szczęścia i swojej niepodległości.

W dniu narodowego święta Albanii towarzyszą narodowi albańskiemu serdeczne życzenia wszystkich ludzi i narodów miłujących pokój. Nie zabraknie wśród nich i życzeń narodu polskiego, zespolonego z narodem albańskim nierozerwalnymi więzami przyjaźni i wspólnym trudem budowania socjalizmu.

„Agi" w nowym i lepszym wydaniu

Produkcję nowych radioodbiorników „Mazowsze" podejmują zakłady im. Kasprzaka

ZAKŁADY im. Kasprzaka w Warszawie przystąpią niebawem masowo do produkcji 6-lampowego radioodbiornika, który otrzymał już nazwę „Mazowsze". Będzie to właściwie bardzo udoskonalona „Agi".

INŻYNIEROWIE Karandynowski, Osiński i Chilimonowicz z biura konstrukcyjnego zakładów dokonali całego szeregu ulepszeń w aparaturze, m. in. udoskonalono przełącznik zakresu i napęd. Poza innymi zaletami, nowy aparat będzie posiadał wyższą selekcyjność i bardziej czysty głos, niż do tychczas produkowane.

Dzięki wyeliminowaniu z produkcji surowców zagranicznych jak elektrolity czy miki i zastąpieniu ich takimi samymi surowcami krajowymi, dzięki usunięciu kilku zbędnych ścianek wewnętrznych, koszt produkcji tego apartu będzie tańszy o około 100 zł od kosztu produkcji „Agi".

„Mazowsze" będzie jednak nie tylko lepsze i tańsze, ale i ładniejsze, a to przez zastosowanie bardzo efektownej meblowej skrzynki.

Masowo „Mazowsze" ukaże się na rynku już prawdopodobnie w czerwcu przyszłego roku.

Aby radio stało się dostępniejsze dla ludzi pracy, zakłady im. Kasprzaka wypuszczą dużą ilość aparatów typu „Mazowsze" i „Agi".

Produkcja „Mazowsza" rozpocz nie się natychmiast po zatwierdzeniu szczegółów typu przez Centralny Zarząd.

Liczne zobowiązania, podjęte przez robotników i pracowników biura konstrukcyjnego dla uczczenia II Zjazdu Partii, przyspieszyły prace nad projektem nowego radioodbiornika.

Zakłady im. Kasprzaka organizują u siebie w szybkim tempie produkcję uboczną.

Po raz pierwszy w Polsce wyrabiane będą pralki akustyczne — ostatnie słowo techniki.

Dosłownie dźwięk pierze bieliznę, a to dzięki jego częstotliwości na membranę, która z kolei porusza cząsteczki wody, wprowadzając je w drganie, co powoduje błyskawiczne pranie najbrudniejszej nawet bielizny.

Poza tym zakłady produkować będą z odpadków m. in. kolejki elektryczne dla dzieci, kołowrotki rybackie — łącznie 17 artykułów.

SYGNAŁY czytelników

Zwykła pomyłka

ROZKŁAD jazdy w Szczecinie — Dąbiu informuje, że pociąg z Dąbia do Szczecina od chodzi o godz. 14.49. Jakież było moje zdziwienie, gdy 17. II. br. przyszedłem na stację i dowiedziałem się od dyżurnego ruchu, że pociąg odszedł prawidłowo o godz. 14.39. Jeszcze raz patrzę na rozkład jazdy i widzę wyraźnie odjazd — 14.49. Ponieważ miałem już wtedy wiele czasu zwróciłem się do zastępcy zawiadowcy i pytam, co to ma wszystko znaczyć. Zastępca zupełnie obojętnie odpowiedział: — „Widocznie zaszła zwykła pomyłka" — i uważając rozmowę za skończoną zabrał się do swojej pracy. Byłem przekonany, że błąd zostanie naprawiony.

Gdzież tam! W drodze powrotnej 22. II. br. na rozkładzie jazdy widniała feralna dla pasażerów godzina 14.49.

Aleksander Ryziński

Czy tylko feralna dla pasażerów? DOKP z pewnością domyśla się, że nie tylko dla jej klientów.

Polska przeszłość Pomorza

Co mówią zbiory Archiwum Państwowego w Szczecinie

DLA BADACZY historii Pomorza Zachodniego bogate zbiory dokumentów, zgromadzone i porządkowane z ogromnym nakładem pracy przez pracowników Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie, stanowią bezcenną wartość.

ZBYT mało niestety zainteresowania wykazują mieszkańcy Szczecina tą ważną placówką naukową — dobrze się też stało, że na jednym z posiedzeń Polskiego Tow. Historycznego w Szczecinie dyr. Archiwum, mgr. Okoń, zapoznała słuchaczy z pracami naszych archiwistów, dając ciekawą charakterystykę szczecińskiego zbioru dokumentów.

Rys historyczny

NIEMIECKIE archiwum w Szczecinie powstało w roku 1827 i objęło akta rejencji stralsundzkiej (Strzałowo), szczecińskiej i koszalińskiej. Stan archiwaliów na Pomorzu Zachodnim był wówczas opłakany — było to częściowo wynikiem okupacji francuskiej (wojny napoleońskie), jak też bezmyślnego niszczenia akt. Już w r. 1834 szczecińskie archiwum posiadało ok. 5.000 dokumentów. W r. 1842 zbiory powiększają się dzięki uzyskaniu najstarszych, bogatych archiwów pomorskich, mianowicie archiwum książąt szczecińskich i wołogoskich, archiwum szwedzkiego i „przedniopomorskiego". W latach następnych archiwum wzbogaca się zbiorem dokumentów kapituły katedralnej w Kamieniu. Zakupiono następnie niezmiernie cenny zbiór barona Bohlen, w którym m. in. znajdowało się ok. 1.000 dokumentów, (najstarszy z r. 1108), części archiwum książąt szczecińskich i wołogoskich.

Następny okres — to gromadzenie archiwów niepaństwowych, stanowiących własność miast, instytucji, osób prywatnych i rodów.

Stopniowo też włączono archiwa kościelne i cechowe. Była to praca niezmiernie żmudna — w rezultacie jednak archiwum szczecińskie posiadało w depozytach akta: 61 miast, 32 cechów, 8 korporacji, 21 kościołów i 40 rodzin.

W latach międzywojennych zasoby archiwum zwiększyły się o ok. 50 proc. przez włączenie akt szeregu urzędów, jak sądów, policji, urzędów powiatowych itp.

Archiwum mieściło się w tym samym gmachu, co obecnie Wojew. Archiwum Państwowe (Św. Wojciecha 13). Dokumenty archiwalne pomieszczono w magazynach o łącznej powierzchni 2.000 m².

Co ocalało

POD koniec ostatniej wojny zbiory archiwum w większości ewakuowano bądź w głąb Niemiec, bądź do szeregu dworów junkierskich na Pomorzu. Od r. 1945 władze polskie — po zabezpieczeniu części zbiorów pozostałych w archiwum — przystąpiły do żmudnej akcji gromadzenia tej ich części, którą dało się odszukać. Całkowicie zginęło 38 zespołów akt; wśród nich jako najbardziej interesujące naukę polską należy wymienić: trzy zespoły dokumentów pergaminowych („Geistliche Urkunden" (dokumenty duchowne) XII—XVIII w., „Weltliche Urkunden" (dokumenty świeckie) XII—XVI w. i „Urkunden der Markgrafschaft Schwedt" (margrabstwo Schwed) XV—XVIII w. oraz zbiór kartograficzny, a wraz z nim niezmiernie cenna matrykuła szwedzka z końca XVII w.

Ale i to, co pozostało, względnie co udało się odnaleźć w miasteczkach i dworach pojunkierskich, przedstawia bezcenną wartość dla nauki polskiej. Ponad 80 proc. zbiorów archiwalnych jest już całkowicie uporządkowanych.

Około 2.000 pozycji liczy archiwum książąt wołogoskich, obejmujące lata od 1492 do 1652. Dotyczą one sejmów i sejmików, stosunków z zagranicą, spraw wewnętrznych (akta hołdownicze miast i rodzin), procesów sądowych, materiałów do dziejów wojen itp., z przewagą materiału politycznego nad gospodarczym, w przeciwieństwie do dwóch następnych ważnych archiwów: książąt szczecińskich i kapituły kamieńskiej, o zdecydowanej przewadze materiału gospodarczego, a zwłaszcza stosunków wiejskich. Archiwum książąt szczecińskich zachowało się w 80 proc. Połowę tych zbiorów złożono w depozycie w Poznaniu celem udostępnienia ich historykom tamtejszego uniwersytetu (materiały te zostały już uwzględnione w ostatnich pracach naukowych). Z archiwum kapituły kamieńskiej ocalało tylko ok. 40 proc. — są to materiały szczególnie cenne dla historii gospodarczej Pomorza. Wymienimy tu jeszcze archiwum szwedzkie ze Strzałowa, bogate archiwum sądowe stargardzkie, archiwum „Oberpräsidium Stettin" i rejencji koszalińskiej.

W osobnym oddziale przedsiębiorstw i instytucji przemysłowo-gospodarczych znajdują się akta 189 cechów z 47 miast prawobrzeżnych Odry.

Dowody polskości

TYSIĄCE dowodów polskości Pomorza Zachodniego, która przetrwała najcięższe prześladowania niemieckie — oto wymowa szczecińskiego archiwum. Wyliczymy tu kilko wybranych przypadkowo. **A więc obszerny rękopis, sporządzony w Szczecinie w r. 1552, wymieniający nazwy o niewątpliwie polskim brzmieniu: rzek Piośnica i Klecnica, wiosek Wierzchucin, Lublów, Gniewin itp. Rękopis zawiera opis przebiegu linii granicznej między posiadłościami króla polskiego i szczecińskiego „księcia Słowian i Kaszubów".** Wśród kilkudziesięciu nazw **jedna tylko — Witterberg — ma brzmienie niemieckie.**

W dokumencie Kaźka Szczecińskiego, wystawionym w 1374 r. w Tuchomie koło Bytowa, **znajdujemy czysto polskie określenia najrozmaitszych posług, jak stróża, podwórzowe, dumowe.** Grube poszyty akt zatytułowanych „Pożyczka polska Loytza" **mówią nam** o udziale tego szczecińskiego bankiera **w finansowaniu polityki morskiej króla Zygmunta Augusta.** Przyjazny list książąt pomorskich Bogusława i Barnima do króla Zygmunta III.

Dowodów tych — opartych o źródła archiwalne — jest mnóstwo. Warto się z nimi zapoznać jeżeli już nie przez wejrzenie w akta, to chociaż zwiedzając interesującą stałą wystawę, urządzoną w archiwum. Bardzo wiele dokumentów nie zostało jeszcze opublikowanych i nie jest znanych naszym naukowcom. Niewątpliwie najbliższe lata przyniosą ich pełne opracowanie naukowe.

(J.)

ZDROWIE KRÓW wymaga pigułki Kobaltu

W RADZIECKIEJ Republice Łotewskiej, w różnych stronach kraju krowy zapadały na rodzaj uwiądu i masowo ginęły. I to tak, że w jednej wsi bydło trzymało się doskonale, w sąsiedniej zaś — chorowało i ginęło.

Zajął się sprawą pewien lekarz weterynarii i po dłuższych badaniach i próbach odkrył ciekawą rzecz. Oto krowy, żywiące się trawą z gleby nie posiadającej domieszki kobaltu marniały, podczas gdy inne, żywione paszą zawierającą w swym składzie minimalne ilości tego metalu, były zdrowe.

Gdy łąki zaczęto nawozić sztucznym nawozem z domieszką mikroskopijnych ilości soli kobaltowych, choroba cofała się i bydło powracało do zdrowia.

Mało znany metal kobalt właściwościami swymi jest bardzo zbliżony do żelaza i niklu. Dla bardzo ciekawych — parę dat kobaltu: znak chem. Co, liczba porz. 27, ciężar atom. 58,97, ciężar właśc. 8,7—8,9 g/cm³, temp. topn. 1480, wrzenia 2415 stopni Celsjusza.

Kobalt dobywa się z rud zawierających minerały kobaltyt i smaltyt, w których kobalt występuje z reguły w związkach chemicznych z arsenem i z domieszkami żelaza i niklu.

A TERAZ parę ciekawych właściwości, jakimi odznacza się ten metal. Gdy go zmielemy na delikatny pył i umieścimy w atmosferze wodoru, kobalt pochłonie (okłuduje) w stosunku do swej objętości 200 razy więcej wodoru, rozgrzewając się przy tym do 200 st. C.

Kobalt — to metal białawy, twardy i ścisły, bardzo „mocny". W stopach ze stalą podwyższa jej wytrzymałość i twardość, dając tak zw. stal narzędziową, z której wyrabia się noże do obrabiarek. Do takiego samego celu używa się nieżelaznych stopów kobaltu (z chromem itd.), bardzo twardych i niewrażliwych na wysokie temperatury przy szybkościowej obróbce metali przez skrawanie.

Sole kobaltowe mają piękny żywy granatowy kolor i dlatego używa się ich do barwienia naczyń porcelanowych i szklanych. Pewne stopy kobaltu posiadają wysoki opór elektryczny, toteż drut z nich ciągniony używa się do grzejników elektrycznych. Bardzo ciekawą własnością odznacza się kobalt jako katalizator. Nazywamy tak pewne substancje chemiczne, w obecności których przebiegają prędzej i lepiej różne reakcje chemiczne. Co ciekawsze, katalizator nie bierze udziału w reakcji, lecz musi jej towarzyszyć, inaczej proces chemiczny przebiega źle, lub — wcale nic.

Każdy słyszał o fabrykacji sztucznej benzyny, zwanej „syntiną" z gazów węglowych. A może też o „upłynnianiu" węgla, dzięki czemu powstają paliwa płynne do napędu silników. Otóż tego rodzaju procesy chemiczne muszą odbywać się w obecności katalizatorów takich czy innych, bo własności te posiadają także inne metale. Wytwarza się więc syntinę i na katalizatorze kobaltowym.

Gazy „syntezowe", z których powstaje benzyna, muszą przed przepuszczeniem przez katalizator być dobrze oczyszczone z zanieczyszczeń siarkowych i fosforowych, gdyż inaczej katalizator „zatruje się" i przestanie działać. Sproszkowany kobalt pokrywa się warstewką tych zanieczyszczeń i jest w ten sposób odizolowany od gazów, które na znak protestu — przestają się łączyć i dawać benzynę.

Jak widzimy, metal, który tak dobrze służy krowom na zdrowie (też przypuszczalnie jako katalizator do jakichś wewnętrznych procesów chemicznych), ma szerokie zastosowanie w różnych przemysłach potrzebnych dla pokojowego rozwoju każdego kraju.

Podkreślamy ten szczegół, bo oto dochodzą nas wieści (przyniósł je niedawno demokratyczny dziennik angielski „Daily Worker"), że w Anglii rozpoczęto próby z bombą atomową, gdzie do uranu dodaje się domieszkę kobaltu. Bomba taka, nazwana już „kobaltową" po wybuchu zaraża okolicę sztuczną promieniotwórczością, pochodzącą od pewnych izotopów kobaltu, a trwającą — kilka miesięcy.

E. BIAŁOBORSKI

Jak Stanisław Makos wywojował trzecie kółko i co z tego wynikło

LUBIĄ i nie lubią Stanisława Makosa patroszarki z Bazy Rybackiej w Świnoujściu. Makos jest pracownikiem fizycznym i odwozi beczki z odpadkami od stołów patroszarek na rampę. Zawsze w porę zabierze pełną beczkę, a podstawi w mig pustą, za to lubią i chwalą Makosa. Nie lubią go te patroszarki, które nieuczciwie postępują, wrzucając do odpadków dobre śledzie. Morałów wtedy nagada i tak długo będzie za kierownikiem chodził i tłumaczył, aż ten ukarze patroszarkę potrąceniem premii.

Zjeżdża raz nasz stary Makos z beczką na cementowej pochyłni do piwnicy. Przed sobą na specjalnym wózku na dwóch kółkach, ma ustawioną ciężką beczkę ze śledziami i zauważa, że tylna część wózka mimo podnoszenia do góry, zaczepia o posadzkę i odłupuje twardy cement. Często się to zdarzało, beczki spadały z wózków, nieraz luzowały się obręcze na beczkach. I powstawały dziury w posadzce. A więc to z tego powodu są dziury! Po krótkim namyśle doszedł Makos do wniosku: „trzeba doczepić z tyłu wózka trzecie kółko". Z tym przyszedł do Rady Zakładowej. Wytłumaczono mu, że jest Klub Racjonalizatorów i żeby udał się do inżyniera, a ten mu już wszystko zrobi.

Wysłuchał tego Makos co mu w Radzie nagadali, pokiwał głową i wyszedł, ale do inżyniera nie poszedł. Za długo by to wszystko trwało. Sam nagryzmolił, co i jak, i opisał jak umiał. Oddał to do Działu Głównego Mechanika, aby to kółko jak najprędzej dopasowali.

Czeka Makos na kółko do wózka, małe zwykłe kółeczko — czeka dzień — dwa... tydzień, wtedy udał się do dyrektora. Dyrektor wysłuchał narzekań Makosa, a wniosek tak mu się podobał, że natychmiast zadzwonił do kierownika Działu Głównego Mechanika, wydając polecenie natychmiastowego wykonania kółka. Znów czeka Makos dzień — dwa... ale tygodnia nie czekał. Trzeciego dnia wpadł z krzykiem do Rady Zakładowej: „Jak to — począł nalegać — to dlatego może, że jestem zwykłym robotnikiem, to oni nie chcą kółeczka zrobić, a może im się mój projekt nie podoba?"

Przypomniano kierownictwu o obowiązkach. Przystąpiono natychmiast do roboty. Makos jednak nie ufał obiecankom, sam poszedł do warsztatów i tak długo zrzędził, aż założono to „trzecie kółko".

Wózki chodzą teraz wspaniale, lekko, bezpiecznie, nie obijają już posadzki. Cieszy się Makos jak małe dziecko, a jeszcze więcej się cieszył, gdy Komisja Racjonalizatorska oceniła wniosek i przyznała mu premię. Już ją otrzymał.

Stanisław Perkowski
korespondent

KĄCIK P.K.O.

Skrzynka-informator

WOBEC licznych zapytań przesyłanych w sprawach oszczędności i posługiwania się książeczką oszczędnościową PKO — zdecydowaliśmy się otworzyć stałą skrzynkę PKO — gdyż sprawy poruszane w listach mogą zainteresować i innych czytelników.

W skrzynce tej będziemy odpowiadać na wszystkie listy, wyjaśniać wątpliwości, będziemy udzielać rad — jak racjonalnie gospodarować zarobionymi pieniędzmi.

DZISIAJ ODPOWIADAMY:

Ob. Stanisław Nowak — Myślibórz. Owszem można otrzymać książeczkę PKO na imię małoletniej córki w PKO, w każdym urzędzie pocztowym lub GKS-ie. Wypłaty z takiej książeczki mogą podejmować również rodzice na podstawie aktu urodzenia dziecka i dokumentu stwierdzającego tożsamość osoby.

Ob. St. B. — Zapytujecie, dlaczego nagrodę zakładu pracy wypłacono Wam gotówką, a nie na książeczkę PKO.

Istotnie książeczka PKO jest przyjemniejszym upominkiem niż gotówka w kopercie. Jednak zadanie książeczki mija się z celem, jeżeli nagroda jest podejmowana natychmiast. Kto więc pieniądze uzyskane z nagrody przeznacza na późniejsze wydatki, może żądać aby zakład pracy (Zakładowa Agencja PKO) wpisała mu nagrodę w całości lub części na książeczkę oszczędnościową. Oczywiście może odpowiednia wpłata dokonać również w każdej innej placówce PKO, w urzędzie pocztowym lub GKS-ie.

Piszcie do nas na adres: Skrzynka — Informator PKO Szczecin, al. Niepodległości 40.

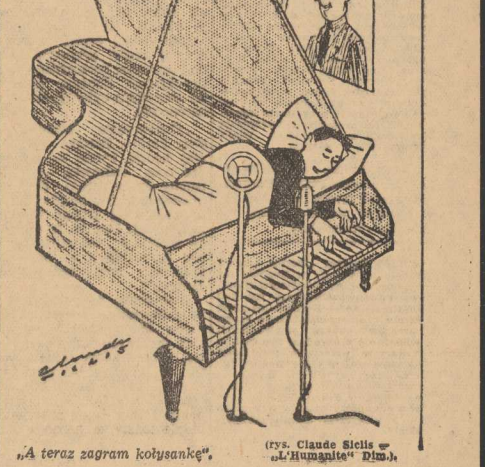

„A teraz zagram kołysankę". (rys. Claude Sicilis — „L'Humanite" Dim.).

REFLEKTOREM

GRUDZIEŃ
1
WTOREK
Natalii

DZISIEJSZA OBSŁUGA:

Rada Miejscowa ZZ Prac. Przemysłu Drzewnego, korespondent C. S. i nasz fotoreporter.

Czym jest „reflektor"?

CHWALI nas Rada Miejscowa Związku Zawodowego Przemysłu Drzewnego i Terenowego za to, że — z dobrym skutkiem — krytykujemy niedociągnięcia i przyczyniamy się do poprawy warunków życia. Chwali „Reflektor" za to — i prosi, byśmy raz też kogoś pochwalili, jak np. szczecińską Turystykę Orbisu, bo sprawnie zorganizowała pociąg operowy do Poznania.

Chwalimy więc i my. Ale — prostujemy drobną a zasadniczą pomyłkę. To nie my kierujemy Reflektorem. Nie my sami! Siła Reflektora właśnie na tym polega, że kierują nim nasi czytelnicy i korespondenci. I prosimy dodać, nam jeszcze siły — i w krytyce i w pochwałach.

„Niebowskazy"

NA PIASTÓW przy rogu ul. Krzywoustego drogowskaz wskazuje „w niebo". Czesiek z liczną publicznością na wózku nie wie, którędy jechać!...

Nie jedyny to „niebowskaz" w Szczecinie.

Kto temu winien? My sami. Bo to chuligani tak się „zabawili", a myśmy stali obok — i nie interweniowaliśmy.

Deszcze Storrady

BYŁO zimno, znowu są deszcze — jak to w Szczecinie. Mieszkańcy ulicy Storrady już mieli nadzieję, że mróz załatwi to, czego od lat nie zauważa wydział gospodarki komunalnej. Woda bowiem podmywa strome, kamieniami wyłożone zbocza ul. Storrady. Pewnego dnia — zbocze może runąć. Na razie starczyło by małej naprawy.

Tak więc jesienne deszcze smętnie przypominają o Storradzie.

ZARZUTY co do czystości w sklepie MHM 54 w Dąbiu były słuszne. Ekspedientka odpowiedzialna za czystość i wymianę fartuchów otrzymała upomnienie.

Troska o ludzi i tabor MPK jeszcze nie wystarczająca

A CO? Skarżyli się już ludzie? – pyta dyrektor URBAŃSKI z MPK.

– Nie, ale my tak, dla pewności...

– Wszyscy pracownicy MPK (oczywiście ci, którym się należy) otrzymają kompletne umundurowanie: motorniczy otrzymają buty filcowe kożuchy albo watówki, konduktorzy: płaszcze, mundury i buty – wyjaśnia dyrektor reporterowi „Kuriera", który bada, jak realizowane są uchwały sesji MRN w sprawie usprawnienia komunikacji miejskiej.

JAK DOWIEDZIELIŚMY się później, motorniczy i konduktorzy nie otrzymują rękawic, a z czapkami są trudności. A więc – nie wszystko jest zapięte na ostatni guzik pomimo, że zima nie myśli czekać, aż MPK w zupełności przygotuje się na jej przyjęcie.

A tabor? – pytamy dalej.

Dyrektor Urbański zapewnił nas, że zeszłoroczne incydenty zimowe nie powinny się powtórzyć. Część motorów jest już zabezpieczona przed śniegiem i wodą, a prace nad zabezpieczeniem dalszych — trwają. W zajezdniach tramwajowych przygotowano solarki i pługi śnieżne. Zorganizowano pogotowie śnieżne, które na wypadek opadów natychmiast ma wyruszyć na linie tramwajowe i oczyszczać je ze śniegu.

Garaże autobusowe będą miały zabezpieczone pomieszczenia, a szoferzy mają otrzymać lepszą dyspozytornię.

A WIĘC – część uchwał ostatniej sesji MRN jest zrealizowana. Ale tylko część, bo stan techniczny szczecińskich wozów tramwajowych i autobusowych w zasadzie nie uległ poprawie.

Świadczy o tym ostatni wypadek, gdy „piątka", która jechała z ul. Jacka Malczewskiego na Parkową, wykoleiła się. Przyczyną dotychczas ustaloną (prokuratura nadal prowadzi dochodzenie) był defekt w hamulcu elektrycznym. Skutek? Są ranni, na szczęście — wbrew pogłoskom — nie było wypadków śmiertelnych.

Komisja techniczno - wypadkowa stwierdziła, że przeglądy nocne wozów w zajezdni Golęcin (do której należy ten tramwaj) nie są, pomimo zarządzenia — przestrzegane! Oto jaskrawy dowód tego, że z troską o tabor w MPK jest jeszcze niedobrze:

Z ruchem tramwajowym też nie jest różowo. Ostatnio doświadczeni ruchowcy z MPK zdobyli się na taki eksperyment: postanowili oszczędzać prąd przez skasowanie od godz. 17 do 19 pewnej ilości wozów tramwajowych. Praktyka wykazuje, że w ten sposób nie zaoszczędzi się ani jednego kilowata. Mimo to eksperyment przeprowadzono. Skutek? Przez jeden wieczór zdezorganizowano w Szczecinie normalny ruch tramwajowy co było przyczyną wielu narzekań pasażerów. I to wszystko działo się w dwa tygodnie po sesji MRN, poświęconej problemom miejskiej komunikacji!

Pisaliśmy (3 listopada br.), że należy usprawnić ruch autobusowy MPK. Podawaliśmy przykłady braku troski o pasażerów. Twierdziliśmy, że ilekroć nastają mrozy i śnieg, wówczas następuje dezorganizacja ruchu autobusowego w Szczecinie. Przestrzegaliśmy Dyrekcję MPK, że takie wypadki nie powinny zdarzyć się w bież. roku.

NIESTETY. Już zdarzają się, mimo że śnieg jeszcze nie spadł. Nie ma bowiem dnia, aby jeden lub więcej autobusów nie zjechało do warsztatów. Tak więc, gdy nastały zimne dni, a ludzie z dalekich przedmieść chcą mieć szczególnie szybką i wygodną komunikację, zaczyna ona działać wadliwie!

Autobus na Warszewo, który miał kursować już następnego dnia po sesji Prez. MRN, do dziś nie kursuje i nie wiadomo kiedy się go uruchomi, bo dopiero po sesji wyszły na jaw trudności, o których przed tym rzekomo nie wiedziano(!)

OKAZUJE się więc, że MPK nie przejęło się uchwałami sesji MRN, nie widać poprawy komunikacji, a raczej pogorszenie! Sygnalizujemy o tym Prezydium MRN, które na sesji zobowiązało się lepiej czuwać nad pracą MPK.

Przypominamy też (po raz drugi), że lada dzień może spaść śnieg, a Prezydium MRN jeszcze nie odbyło posiedzenia w sprawie odśnieżania Szczecina. W Warszawie i innych miastach ta sprawa była już tematem obrad. Twierdzimy nadal, że sama załoga MPK ani też MPO, w razie większej śnieżycy, nie dadzą sobie rady ze śniegiem. Czas więc nadszedł zastanowić się nad tym ważnym problemem. (jn)

Nauczyciele szkół rolniczych pomagają spółdzielniom produkcyjnym

KILKA dni temu odbyła się konferencja nauczycieli szkół rolniczych naszego województwa.

W wyniku narady nauczyciele postanowili przyjść z pomocą fachową spółdzielniom produkcyjnym, które znajdują się w pobliżu szkół rolniczych.

Cenna inicjatywa nauczycieli przyczyni się do podnoszenia plonów w spółdzielniach. (r)

JAK PRACUJE koło TPPR w Wodociągach

Koresp. „Kuriera" pisze.

NA ZEBRANIU koła TPP-R przy Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji, przewodniczący zdał sprawozdanie z pracy koła.

Koło nie próżnowało. Zarząd i członkowie przyczynili się do rozszerzenia wiadomości o ZSRR wśród pracowników i do powiększenia koła do ponad 400 członków. Odbyły się 62 pogadanki o życiu narodów Związku Radzieckiego.

J. WŁOCZKOWSKI

KŁOPOTY Z OBIADAMI

PRACOWNICY Zakładu Sieci Elektrycznych w Szczecinie mają trudności z dożywianiem. Obiady dowożone są z ulicy Gdańskiej aż na ulicę Malczewskiego. Stołówka mieści się na korytarzu

Obiadów przywożą tylko 40, a pracowników jest o wiele więcej. Kierowniczka stołówki twierdzi, że gdyby kuchnia była na miejscu, bez trudu mogłaby rozprowadzić przeszło 150 obiadów.

KONIUSZ

DOKĄD PÓJŚĆ?

TEATR POLSKI — „Fantazy" — g. 19.15.
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Za tych, co na morzu" — g. 19.15.
COLLOSEUM — „Tajemnicza wyspa" — g. 16, 18, 20
BAŁTYK — „Dumna królewna" — g. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA — „Grzeszni cy bez winy" — g. 16, 18, 20.
PIONIER — „Dwaj żołnierze" — g. 18, 21
„W kierzeńskich lasach" — g. 14, 17, 20
HUTNIK — „Przeklęta wyspa" — g. 17, 19
PRZYJAŹŃ — „Decyzja profesora Milasa" — g. 17, 19
1 MAJ — „Ślubujemy" — g. 17, 19

DYŻURY APTEK:
nr 6 — al. Wojska Polskiego 134
nr 33 — pl Grunwaldzki 42

Racjonalizatorzy Elektrowni

OSTATNIO w Elektrowni „Szczecin" zaobserwowano wzmożony ruch racjonalizatorski. Do najaktywniejszych racjonalizatorów należą mistrz remontu kotłów Roman Borowski, mistrz remontów dźwigów Stanisław Kępiński, kierownik warsztatu mechanicznego Władysław Dziewanowski.

POMYSŁ Romana Borowskiego usprawniający pracę ruchomych rusztów przy kotle, jest bardzo cenny. Przedtem na skutek pewnych defektów w konstrukcji rusztowań trzeba było kocioł często poddawać remontowi bieżącemu, co powodowało przestoje i obniżało zdolność produkcyjną Elektrowni.

Dzięki usprawnieniu, polegającemu na zmianie konstrukcji rusztowiny, unika się przestojów kotła. Elektrownia zaoszczędzi 162.000 zł. Pomysł ten jest najwartościowszym z dotychczas zgłoszonych pomysłów pracowniczych.

Inne usprawnienie **Borowskiego,** polegające na przekonstruowaniu regulatorów zasilających kotły, przyniesie oszczędność roczną 32.400 zł.

Dobrymi racjonalizatorami są **Dziewanowski** i **Kępiński.** Każdy z nich złożył dotychczas siedem pomysłów. Obecnie pracują oni nad nowymi udoskonaleniami.

POMOCĄ racjonalizatorom przy opracowaniu pomysłów służy przedstawiciel techniczny dyrekcji inż. **Kasprzak.** W Elektrowni istnieje klub racjonalizatorów. Do dyspozycji racjonalizatorów jest bogato zaopatrzona w dzieła naukowe i techniczne „biblioteka techniczna" składająca się z tysiąca tomów. Wzorowo prowadzi bibliotekę, zaopatrując ją w najnowsze wydawnictwa fachowe, technik Jerzy **Macewicz.**

Od 1—4 grudnia JARMARK POWIATOWY w Stargardzie

CZTERY dni będzie trwał jarmark powiatowy w Stargardzie. W dniach 1-4 grudnia br. chłopi z okolicznych wsi będą mogli się zaopatrzyć w artykuły przemysłowe i konfekcyjne i sprzedawać swe nadwyżki artykułów rolniczych. Czynny będzie też punkt skupu lnu, konopi itp. i odpadków użytkowych (makulatura szmaty), za które można otrzymać zamiennie naczynia kuchenne i inne potrzebne wsi artykuły.

Szynki, kiełbasy i pasztety z dziczyzny produkujemy już w Szczecinie

KILKANAŚCIE dni temu została uruchomiona w Szczecinie nowa placówka przetwórstwa mięsnego z dziczyzny, drobiu i królików.

Przetwórnia ta dostarcza na rynek, sprowadzane dotychczas z Poznania i Gdańska, wędliny z dziczyzny, a więc kiełbasy myśliwskie, łowieckie, leśne i inne.

W najbliższym czasie rozpocznie produkcję szynek z dzika, pasztetów z królików, zajęcy i drobiu.

Przetwórnia mieści się przy ul. Kazimierza Dębiaka 7 w lokalu świeżo wyremontowanym, wyposażonym w sprzęt i urządzenia do gotowania i wędzenia kiełbas. Uruchomiły ją Szczecińskie Zakłady Przemysłu Terenowego.

Bezpośrednio po remoncie lokalu wszyscy pracownicy, z kierownikiem Franciszkiem Filipiakiem na czele instalowali maszyny i urządzenia. W najbliższych dniach ruszy również własna chłodnia i duża hala do rozbierania dzików. (n)

CZY SPRZĄTANIE to zajęcie tylko dla kobiet?

CZY sprzątanie jest wyłącznie sprawą kobiecą?

Przy ul Moniuszki, 2 piętro zajmuje trzech lokatorów, ale od kilku miesięcy sprzątają korytarz, schody i łazienkę, tylko 2 lokatorki. Student, który tam mieszka, uważa że sprzątanie należy wyłącznie do kobiet.

Czy student ma rację? (HB)

O TYM i OWYM ze Szczecina

W OKRESIE 1 — 7 grudnia br. biura administracji Filharmonii będą czasowo przeniesione do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (środkowe skrzydło pok. 19 tel. 60—01).

Koncerty symfoniczne 4 i 6 grudnia br. odbędą się w sali Klubu Robotniczego ZBM al. Bohaterów Warszawy 34/35

* * *

DLACZEGO ob. Walenty **Janis** (zam. przy ul. Górniczej 39) nie otrzymuje codziennie prenumerowanego przez siebie „Kuriera"? Może nam to wyjaśni Urząd Pocztowy — Szczecin 15.

* * *

WOJEWÓDZKIE Biuro Handlu Sprzętem Samochodowym wykonało 20 listopada plan roczny.

* * *

MAJĄC na uwadze znaczną odległość magazynów od biura sprzedaży (4,5 km) i wzorcowni Dyrekcja Centrogalu postanowiła wyremontować przylegający do magazynów obiekt i umieścić tam sprzedaż łącznie z wzorcownią.

* * *

30 LISTOPADA br. o godz. 5 rano ob. Henryk **Dąbrowski** (zamieszkały przy ulicy Jedności Narodowej 16-18) spotkał na ul Mazurskiej (róg placu Stalina) zabłąkaną owcę, którą goniły psy. Pan H. Dąbrowski zaopiekował się zbłąkaną owieczką i prosi właściciela by zgłosił się po swoją własność jak najszybciej. „Zguba" znajduje się u dozorcy domu przy ul. Jedności Narodowej 16.

* * *

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane na notatkę pt. „Sprawa do załatwienia" komunikuje: żadnych robót wodno-kanalizacyjnych w domu przy al. Wojska Polskiego 58 przedsiębiorstwo nie wykonywało, a więc nie miało nic wspólnego z rozwaleniem piwnic. Roboty wodno-kanalizacyjne w tymże domu przeprowadza Sp. Pracy „Odrodzenie".

A zatem „Odrodzenie" ma w „Kurierze" „Sprawę do załatwienia".

* * *

NIEDAWNO pisaliśmy o kiosku CPLiA, który miał być uruchomiony na pl. Tobruckim. Kiosk wybudowano, ale na placu go nie ma. Może leży przykryty kurzem w magazynie i czeka, żeby ktoś przypomniał Dyrekcji CPLiA o jego istnieniu?

RADIO

SZCZECIN FALA 230,8

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50. 13.40 muz. 14.10 dla kl. IV 14.30 dla kl. V i VII 15 muz. oper. 5.10 aud. lit 15.30 dla dzieci 16 utwory skrzypcowe 16.30 radiowęzły przed mikrofonem 16.37 muz. 17.20 konc. 17.45 „Wspólnymi siłami" 18 wiad. rad. Pom. Zach. 18.15 sprawy młodych 18.30 konc 19.10 przegląd morski 19.30 muz 1 akt. 20 konc. symf. 21.26 sport 21.36 konc. sol 22 aud. lit. 22.20 muz. tan.

PROGNOZA POGODY

OD godz. 0 — 22 dnia 1 grudnia na ogół chmurno. Miejscami deszcz. Temp. od plus 10 do plus 7 st. C. Wiatry zach. i połudn.-zach. od 5—9 m na sek., **porywiste.**

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy okazali pomoc, opiekę i szczere współczucie w bardzo ciężkiej chorobie mego męża

ś. p. WŁADYSŁAWA MĄDRALI

oraz oddali Jemu ostatnią przysługę, składamy serdeczne Bóg zapłać

ŻONA, CÓRKA i SYNOWIE.

4999-G

Obwieszczenia

WALNE ZGROMADZENIE ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO

Na podstawie par. 19 Statutu, Zarząd Robotniczego Towarzystwa Muzycznego w Szczecinie zawiadamia, że w dniu 14 grudnia 1953 r. o godz. 18 (w pierwszym terminie) oraz w dniu 14 grudnia 1953 r., o godz. 18.30 (w drugim terminie), odbędzie się w sali Filharmonii RTM. plac Dzierżyńskiego 1. Walne Zgromadzenie członków Robotniczego Towarzystwa Muzycznego w Szczecinie. Na porządku dziennym sprawa przekazania majątku Robotniczego Towarzystwa Muzycznego nowopowstającej Państwowej Filharmonii w Szczecinie. 1494-K

Pracownicy poszukiwani

2 kierowników budów oraz kierownika grupy robót na dobrych warunkach płacy zatrudni natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kamieniu Pomorskim z siedzibą w Golczewie. Reflektuje się na siły kwalifikowane. Zgłoszenia kierować: Golczewo, ul. Stalina 22. 5002-P-G

10 piekarzy wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Piekarnia Mechaniczna Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Stargardzie - Szczecińskim, ul. Rzeźnicza nr 1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub korespondencyjnie. 5001-P

Kierownika technicznego — inż. chemik, kierownika laboratorium — techn. chemik, referenta zaopatrzenia — wykwalifikowanego, księgowego wykwalifikowanego, maszynistkę wykwalifikowaną, ślusarza - tokarza wykwalifikowanego, portiera (emeryt), strażaka p. poż., gońca, pracownika fizycznego zatrudnią natychmiast Zakłady Koksochemiczne „Szczecin" w Szczecinie. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr Zakładów Koksochemicznych „Szczecin", ul. Górnośląska 17—18 (warunki płacy w/g umowy zbiorowej). 1502-K

Technika - mechanika do działu głównego mechanika oraz monterów hydraulików i elektryków zatrudni natychmiast Centrala Produktów Naftowych Biuro Wojewódzkie w Szczecinie, ul. gen. Świerczewskiego 29. Zgłoszenia osobiste w pokoju nr 55, III piętro. 1501-K

3 regulatorów ze specjalnością regulacji i legalizacji wodomierzy, 1 elektryka ze znajomością wózków akumulatorowych, 1 mechanika samochodowego, 2 elektryków, 2 odczytywaczy wodomierzy zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, pokój nr. 35/31. 1493-K

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio wannę kąpielową, obrazy, łóżko białe żelazne, piec gazowy do łazienki. Aleja Niepodległości 31/4. 5009-G

KUPNO

KUPIĘ pianino na metalowej płycie. Zgłoszenia Konopnickiej 44. 4932-G

LOKALE

ZAMIENIĘ domek z ogrodem na 2 lub 3 pokoje z wygodami. Wiadomość: Gumieńce, ul. Głogowska 2 (boczna Jasnej). 5003-G

ZAMIENIĘ samodzielne mieszkanie w Zielonej Górze na równorzędne w Szczecinie. Zgłoszenia tel. 45-71, godz. 14 — 16. 5110-G

RÓŻNE:

ZABŁĄKAŁO się 5 owiec i jeden mały baranek. Prosi się o odprowadzenie na adres: Wąwolnica, gm. Dołuje, pow. Szczecin. Kurowski Leon. 4931-G

DNIA 24. XI zginęło 3 owce i 2 jagnięta białe, Szczecin — Żelechowo, Oliwkowa 42/1. Runiewicz Józef. 5013-G

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego udzielam indywidualnie, ul. Bogusława 35/1. 4994-G

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości Łódź 1, skrytka 163. 1476-K

ZGUBY

EDWARDA RORAT zgłasza zgubienie karty meldunkowej, legitymacji P.A.M. oraz legitymacje Zrzeszenia Studentów Polskich. 4913-G

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Aleksander Rusiecki. 5015-G

29 PAŹDZIERNIKA godz. 18 pozostawiono w tramwaju nr. 3 lub na przystanku teczkę skórzaną z wypłaconemi rachunkami i budżetem Ośrodka Szkolenia Zawodowego. Proszę o zwrot. ul. Poniatowskiego 51/4. 4790-G

ZGUBIONO brulion „Drogi" przy ul. Mosiężnej. Proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Urbański, Jarowita 4-a (hotel Stoczni). 4993-G

JÓZEF RYNKIEWICZ, syn Franciszka, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 5004-G

ZGUBIONO przepustkę stała wydana przez S.Z.P.O. na nazwisko Stefania Kłosowiak. 5005-G

ZGUBIONO przepustkę tymczasowa Stoczni Szczecińskiej na nazwisko Stefania Janerko. 5006-G

STEFAN JAHNZ, syn Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 5007-G

WANDA NAROŻNA, córka Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 5009-G

PSS Oddział Obrotu Warzywami i Owocami zawiadamia wszystkie zakłady pracy oraz instytucje, ażeby zamówiły choinki świetlicowe noworoczne w wyżej wymienionym PSS ul. Niedziałkowskiego 22, pokój 53. Termin zamówienia upływa z dniem 1 grudnia 1953 r. 1496-K

NAPEŁNIANIE DŁUGOPISÓW oraz wymiana kulek. Małkowskiego 4. 5000-G

·KURIER sportowy

Nie na poziomie I Ligi zagrał Górnik z Radlina

pokonał jednak Kolejarza 2:1

ROZEGRANE w ub. niedzielę towarzyskie spotkanie piłkarskie między I ligową drużyną Górnika z Radlina i zespołem szczecińskich Kolejarzy, zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 2:1 (1:0).

Górnicy, którzy wbrew pesymistycznym wieściom przyjechali niemal w pełnym składzie ligowym (brak jedynie Wiśniewskiego, powołanego na obóz), nie pokazali jednak gry na poziomie ekstraklasy państwowej. Kolejarze mieli przez cały czas spotkania wyraźną przewagę, nie umieli jej jednak zamienić na odpowiedni wynik bramkowy. Rażąca nieudolność strzałowa szczecińskiego napadu, w którym zabrakło kontuzjowanego Kalinowskiego, denerwowała przeszło 3000 publiczność i pozwoliła Górnikowi zwyciężyć.

Ślązacy byli co prawda lepsi technicznie, ustępowali jednak Kolejarzom ambicją i szybkością.

Najlepszymi w drużynie szczecińskiej byli Wróblewicz, Suszkiewicz i autor bramki Polus.

U Górników wyróżnił się bramkarz Budny i zdobywcy bramek Bożek i Moj.

Porażka piłkarzy w Tiranie

Polska - Albania 0:2

Z OKAZJI IX rocznicy wyzwolenia Albanii odbył się 29 bm. w Tiranie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Albania. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny albańskiej 2:0 (2:0). Drużyna polska miała przez większą część meczu przewagę. Jednak atak nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Albańczycy zdobyli prowadzenie już w 9 min. gry, a następnie pod koniec pierwszej połowy uzyskali drugą bramkę z wypadu w okresie przewagi zespołu polskiego.

Po przerwie Albańczycy zepchnięci zostali do defensywy i grali na utrzymanie wyniku. Drużyna polska nie mogła jednak sforsować obrony albańskiej i mimo ambitnych wysiłków nie zdołała poprawić wyniku.

Zespół polski grał poniżej swoich możliwości, na co w dużym stopniu wpłynęło zmęczenie długą podróżą do Tirany. Polacy rozegrają w Albanii jeszcze dwa mecze.

Ligi bokserskie

I LIGA

1.	Gwardia Kraków	8:0	49:29
2.	CWKS Warszawa	6:4	66:34
3.	Gwardia Warszawa	5:3	37:41
4.	Gwardia Gd.	4:4	42:36
5	Stal Łabędy	4:6	45:53
6.	Gwardia Słupsk	2.6	31:49
7.	Kolejarz Gd.	1:7	26:54

II LIGA BOKSERSKA

Stal Poznań — Kolejarz Szczecin 12.8, Unia Piotrków — Budowlani Poznań 9:11, Gwardia Poznań — Kolejarz W-wa 10:10, Ogniwo Kraków — Kolejarz Gdynia 15.5.

II LIGA — I GRUPA

1.	Włókniarz Łódź	8:0	52:26
2.	Gwardia Szcz.	6:4	58:42
3	Stal Wrocław	5:3	46:34
4.	Ogniwo Bielsko	4:4	39:39
5.	Gwardia Poznań	4:6	39:51
6.	Kolejarz Bydg.	3:5	35.45
7	Kolejarz W-wa	2:10	49:71

II GRUPA

1.	Ogniwo Kraków	7:3	62:38
2.	Budowlani Poznań	7:3	52:48
3.	Stal Poznań	6:4	51:49
4.	Gwardia Wr.	4:4	41:39
5.	Unia Piotrków	4:6	49:51
6.	Kolejarz Gdynia	4.8	53:69
7.	Kolejarz Szczecin	2:6	33:47

Dobry poziom

drugiego dnia turnieju siatkarzy o Puchar GKKF

MIMO SŁABEGO poziomu pierwszego dnia rozgrywek o Puchar GKKF państwowej klasy wydzielonej siatkarzy, na niedzielnych spotkaniach stawił się ponownie komplet widzów. Tym razem nie zawiedli się oni, bowiem oba spotkania stały na dobrym poziomie i przyniosły zebranym wiele emocji.

WIELKĄ niespodziankę sprawili wrocławscy gwardziści, którzy pokonali zespół CWKS w stosunku 3:2 (15:12, 11:15, 10:15, 15:8, 15:13). Gra była ciekawa i niezwykle zacięta. Wrocławianie w przeciwieństwie do sobotniej gry zagrali z wielką wolą zwycięstwa. Szczególnie emocjonujący był czwarty set, kiedy to przy stanie setów 2:1 i stosunku punktów 7:2 dla CWKS, wrocławianie potrafili skupić się i zdobyć 13(!) punktów, tracąc przy tym tylko jeden, co dało im wygraną seta 15:8. Podobnego zrywu dokonali gwardziści w piątym decydującym secie, kiedy CWKS prowadził 13:9 i sprawa zwycięstwa wydawała się przesądzona. Bohaterem był tu repr. Polski St. Czerski, który odzyskał swą normalną formę i „bombami" nie do przyjęcia, tak z prawej jak i lewej ręki, zdobył kilka punktów niezbędnych dla odniesienia zwycięstwa.

Oprócz CZERSKIEGO w zespole Gwardii na wysokim poziomie zagrał były szczeciniak KURPIOS i J. Śliwka. Najlepszymi w CWKS byli ZABOKRZECKI i ST. JAROSIŃSKI.

Arbiter tego spotkania — sędzia BARTOSZEWSKI prowadził zawody nieomal bezbłędnie.

RÓWNIEŻ szczecińska Spójnia zagrała co najmniej o klasę lepiej niż z CWKS, będąc w spotkaniu z warszawską Gwardią o krok od zwycięstwa. Po wygranym pierwszym secie, następny szczecinianie przegrali minimalnie, stawiając zacięty opór. Dobrą grę pokazali jednak dopiero w secie trzecim, kiedy to przy stanie 7:4 dla Gwardii dzięki bezbłędnej grze zdobyli kolejno 11(!) punktów i wygrali seta .Sukces ten należycie oceniła publiczność, nagradzając „spójniaków" długotrwałymi oklaskami. Jednak mniejsza rutyna i słabsze wyszkolenie techniczne od zespołu wicemistrza Polski na rok 1953 — warszawskiej Gwardii, nie pozwoliły szczecinia-kom na odniesienie zwycięstwa. Po przegranym czwartym secie, mimo prowadzenia w piątym 7:2, nie zdołali oni rozstrzygnąć spotkania na swą korzyść, ponosząc w tegorocznych rozgrywkach trzecią z kolei porażkę w stosunku 3:2 (12:15, 15:13, 11:15, 15:10, 15:10). Najlepszym zawodnikiem w zespole zwycięzców był członek kadry narodowej — mistrz sportu ŁASZCZ, któremu dzielnie sekundowali CZERWIŃSKI i GROCHOWSKI. W drużynie Spójni dobrze zagrali SZOŁOMICKI, CHOMICKI i BIELAKOW.

OCENIAJĄC występ szczecińskiej Spójni podkreślić należy dobre opanowanie przez szczeciniaków umiejętności blokowania. Raziła natomiast u wszystkich zawodników zbyt wielka sztywność w grze i słabe krycie pola. Poprawy wymaga również sztuka silnej zagrywki, która przez „spójniaków" jest bardzo słabo opanowana. L. SKINDER

W turnieju krakowskim osiągnięto następujące wyniki:

AZS AWF W-wa — AZS Łódź 3:0 (15.1, 15:3, 15:10), Gwardia Gdańsk — AZS Kraków 3:1 (11:15, 15:8, 15:11, 15:12), AZS AWF W-wa — Gwardia Gdańsk 3:2 (15:11, 15:7, 9:15, 7:15, 15:11), AZS Łódź — AZS Kraków 2:3 (7.15, 13:15, 15:11, 15:12, 13:15).

Po dotychczasowych spotkaniach sytuacja w tabeli przedstawia się następująco:

1.	AZS AWF W-wa	5:0	15:5	268:197
2.	Gwardia Wr.	4:1	13:10	306:299
3	Gwardia W-wa	3:2	12:11	301:274
4.	CWKS W-wa	2:3	10.10	249:262
5.	Gwardia Gd.	2:3	9:12	316:302
6.	AZS Kraków	2:3	9:12	247:272
7.	Sp. Szczecin	1:4	8:13	258:299
8	AZS Łódź	1:4	8:14	254:304

Stal (Poznań) - Kolejarz (Szczecin) 12:8

POZNAŃSKA Stal zdobyła zasłużone dalsze 2 pkt. zwyciężając po zaciętych walkach Kolejarzy ze Szczecina. O zwycięstwie zadecydowała ostatnia walka (w. ciężka), w której Wieczorek (Stal) znokautował już w 1 r. Górlacha. Ładną walkę stoczyli przedstawiciele wagi muszej. Dobrze wypadł Wojtkowiak, który walczył bardzo spokojnie operując ciosami na korpus i szczękę. Z drużyny szczecińskiej na wyróżnienie zasługują Stachowicz w lekkiej, który przytomnie wykorzystał swój długi zasięg ramion oraz Piński.

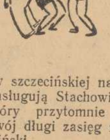

Wyniki poszczególnych walk (na 1 m. zawodnicy Stali): Stylo wypunktował Zmudę. Manelski wygrał w II r. przez dyskwalifikację Murawskiego. Sokołowski I (Kol) zdobył punkty w.o., Sliwiński przegrał wysoko na pkt. ze Stachowiakiem, a Kapturski pokonał twardego Nocunia. Kominek przegrał z Sadowskim, Dąbrowski uległ w III r. przez t.k.o. Pińskiemu, Wojtkowiakowi poddał się w II r. Wierzbicki, Franek zdobył punkty w.o. i Wieczorek znokautował w I starciu Górlacha.

Potrójne zwycięstwo Łodzi

w turnieju o Puchar Pokoju

TRZYDNIOWY II klasyfikacyjny turniej tenisa stołowego o Puchar Pokoju zakończył się potrójnym zwycięstwem Łodzi. Pierwsze miejsce w konkurencji kobiet zdobyła Guzikówna (Wł. Łódź), która w półfinale wygrała ze Szmidtówną (Stal Radom) bijąc mistrzynię Polski po zaciętej walce 3:2 (14:21, 22:20, 22:20, 13:21, 21:18).

W konkurencji mężczyzn bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Krygier (Sp. Łódź), wygrywając 3:1 z Arbachem, 3:1 z Roslanem i 3:0 z Gajem. Na drugim miejscu uplasował się Roslan (Ogn. Wrocław) zwyciężając 3:1 — mistrza Polski — Arbacha i Gaja 3:1. Zeszłoroczny zdobywca Pucharu — Arbach uplasował się dopiero na trzecim miejscu.

W punktacji drużynowej zwyciężyła również Łódź, zdobywając łącznie 39 pkt. przed Warszawą — 36 pkt., Stalinogrodem — 33, Wrocławiem — 27, Gdańskiem — 18 i Lublinem — 17.

27 LISTOPADA odbyło się w Warszawie uroczyste rozdanie nagród zwycięskim zrzeszeniom sportowym, które zajęły pierwsze miejsca w współzawodnictwie wielobojowym. I Nagrodę Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego zdobyło Zrzeszenie Sportowe „Zryw", drugie miejsce LZS, trzecie AZS. Nagrodę przewodniczącego GKKF dla przodującego województwa w wieloboju zdobyło województwo bydgoskie. Wręczenia nagród dokonał przewodniczący GKKF Reczek.

Na zdjęciu: przewodniczący GKKF Reczek wręcza nagrodę przedstawicielowi ZS „Zryw". (CAF)

Krajowa Narada Aktywu ZMP

w sprawie kultury fizycznej i sportu

28 UB. M. OBRADOWAŁA w Warszawie Krajowa Narada Aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Za stołem prezydialnym obrad, w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego m. in. miejsca zajęli: przewodniczący ZG ZMP Pilawka, przewodniczący GKKF — Reczek, zastępca kier. wydz. org. KC PZPR — Wieczorek, przewodniczący ZG LPŻ — gen. Turski, prezes CUSZ — Zarzycki, czołowi sportowcy — Ciachówna i Kocerka, czołowi aktywiści sportowi — Kamińska (Rzeszów), Paliszewski (Starachowice) i inni.

Referat o zadaniach organizacji ZMP w dziele upowszechnienia kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży miast i wsi wygłosił sekretarz ZG ZMP Wegner, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której mówcy analizowali osiągnięcia i braki pracy ZMP-owskiej w dziedzinie kf i sportu. Na zakończenie obrad podjęto uchwałę zmierzającą do poprawienia stylu pracy ZMP w dziedzinie sportu.

Dwa mecze o Puchar Polski

W POWTÓRZONYM meczu o Puchar Polski krakowska Gwardia pokonała warszawskiego Kolejarza 1:0 (0:0).

W Sosnowcu miejscowa Stal wygrała w powtórzonym meczu z Włókniarzem Andrychów 4:1 (1:0).

Zwycięskie drużyny zakwalifikowały się do trzeciej rundy rozgrywek na szczeblu centralnym.

Po słabej grze koszykarze AZS Szczecin pokonani 45:62 (23:26)

PIERWSZY występ na własnym boisku koszykarzy szczecińskiego AZS-u w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi wypadł słabo. W meczu ze swymi imiennikami z Torunia szczecinianie doznali bowiem porażki w stosunku 62:45 (26:23). Poziom spotkania słaby.

W ZESPOLE Szczecina zabrakło jednego z najlepszych zawodników — środkowego KUSZMARA, który został kontuzjowany na poprzednim meczu w Elblągu. Zastępujący go WYSOCKI wywiązał się dobrze ze swego zadania zdobywając dla barw Szczecina największą ilość koszy. Gra jednak na trudnej i męczącej pozycji środkowego przez cały mecz, była ponad jego siły, toteż w II połowie meczu nie był on już tak skuteczny, co niewątpliwie zaważyło na wyniku.

PIERWSZY okres gry należał do szczecinian, którzy w czasie tym grając poprawnie, w 15 minucie prowadzili już 21:14. Końcówka I połowy należała jednak do gości, którzy wyrównali i uzyskali minimalną przewagę. W II fazie gry szczeciniacy zagrali bardzo chaotycznie. Szybcy natomiast toruniacy błyskawicznie zdobywali teren przeciwnika i celnymi strzałami uzyskiwali punkty, powiększając stale przewagę.

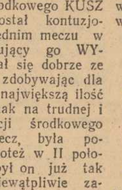

Na ujemne konto szczecińskiego zespołu należy zapisać; brak krycia, słabe opanowanie strzałowe, brak szybkości, zbyt wolne rozgrywanie piłki i nie atakowanie tablicy, w wyniku czego prawie po każdym niecelnym strzale piłka padała łupem toruniaków.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był szczeciński obrońca SZEMPLIŃSKI, który zagrał bardzo skutecznie, wyróżniając się zarówno grą w ataku jak i obronie.

Punkty dla Szczecina uzyskali: WYSOCKI 16, SZEMPLIŃSKI 14, MALCZEWSKI 8, WOJCIECHOWSKI 5 i GLAZER 2. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli OLSZEWSKI 18 i POPIELEWSKI 15.

Spotkanie prowadzili sędziowie MUSZYŃSKI i KLIMEK z Poznania. W pozostałych meczach grupy północnej AZS AWF pokonał Kolejarza Gdańsk 59:53, a Kolejarz Toruń — Kolejarza Ostrów 46:40. Po dotychczasowych spotkaniach sytuacja w tabeli przedstawia się następująco:

1)	Kolejarz Toruń	2	2	95: 85
2)	AZS AWF	2	2	120:112
3)	AZS Toruń	2	1	107: 94
4)	AZS Szczecin	2	1	94:110
5)	Kol. Gdańsk	2	0	101:108
6)	Kol. Ostrów	2	0	99:107

Rekord Polski ustanowiono w Stargardzie

ROZEGRANY w niedzielę w Stargardzie towarzyski mecz pływacki pomiędzy zespołami „Kolejarza" Warszawy i Stargardu zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 95:54. Mimo porażki pływacy stargardzkiego „Kolejarza", którzy wystąpili do tego spotkania zasileni kilkoma zawodnikami Szczecina spisali się dobrze. Na szczególne wyróżnienie zasługuje młoda 12-letnia Irena ŻUKOWSKA, która na dystansie 100 m st motylkowym uzyskała wynik 1:46,0.

Podczas zawodów pływak „Kolejarza" W-wa — ZIELENIEWSKI ustanowił nowy rekord Polski młodzików na 200 st. klas. A wynikiem 3:04,9, a startujący poza konkursem zawodnik „Stali" Szczecin — SAMBALA nowy rekord okręgu na 100 m st. grzbietowym w czasie 1:12,4. A oto wyniki konkurencji:

KOBIETY: 100 dow. — 1) Karwan (W) 1:33,4, 2) Banucha (S) 1:39,2, 100 m mot. — 1) Gryka (W) 1:30,6, 2) Banucha (S) 1:46,9, 100 m żabką — 1) Łukowska (W) 1:44,4. 2) Żukowska I. (S) 1:46,0, 100 grzbiet. — 1) Werakso (W) 1.29,4, 2) Żukowska A. (S) 1:42,4, 3x100 zmiennym — 1) Warszawa 4:16,6, 2) Stargard 5:17,8.

MĘŻCZYŹNI: 100 dow. — 1) Czapski (W) 1:05,2, 2) Cichocki (W) 1:07,2, 400 dow. — 1) Bombała (W) 5:34,8, 2) Biskupski (S) 6:36,3, 100 m mot. — 1) Gorzkowski (W) 1:17,6, 2) Breiter (W) 1:18,1, 200 żabką — 1) Mach (S) 2:56,4, 2) Piwowar (W) 3:00,0, 100 grzbiet. — 1) Cichocki (W) 1:17,2 2) Adamczak (S) 1.21,9, 4x100 m zmiennym — 1) Warszawa 5:15,6, 2) Stargard 5:18,9.

W meczu piłki wodnej zwyciężyli zawodnicy Stargardu 4:3.

Zwycięstwo pływaków węgierskich w Bytomiu

NA KRYTEJ pływalni w Bytomiu rozpoczął się w niedzielę mecz pływacki między Młodzieżową Reprezentacją Węgier i reprezentacją Śląska. W pierwszym dniu zawodów pływacy węgierscy odnieśli zdecydowane zwycięstwo we wszystkich konkurencjach. Drużyna Śląska wystąpiła w osłabionym składzie bez Gremlowskiego, R. Gryszczykówny i Gelnerówny.

Sportowa niedziela Szczecina

ZESPÓŁ GWARDII I-b zdobył już definitywne mistrzostwo A klasy w boksie. Pokonał on ostatnio drużynę stargardzkiej Spójni w stosunku 11:9. W poszczególnych wagach zwyciężyli (Spójnia na pierwszym miejscu): musza — Biernacki pokonał przez tko Mazura, kogucia — Woźniak przegrał przez dyskwalifikację z Olejniczakiem, piórkowa — Spójnia oddała punkty w. o., lekka — Panfil przegrał przez tko z Wierzbicą, lekkopółśrednia — Brandt zremisował z Lewandowskim, lekkośrednia — Hartyniuk wygrał przez ko z Jaworskim, średnia — Tereszkiewicz wygrał z Paprockim, Iwański przegrał przez ko z Bargielem II, ciężka — Niemczyk pokonał Garstkę.

* * *

W rozpoczętych rozgrywkach SIATKARZY o mistrzostwo A klasy województwa szczecińskiego rozegrano dwa spotkania. Stal Szczecin po zaciętej i stojącej na dobrym poziomie grze pokonała rezerwy ligowej Spójni w stosunku 3:2 (15:11, 11:15, 14:16, 15:10, 15:13). W zespole zwycięzców najlepiej zagrał Széterlak, zaś u pokonanych Zasada.

Niespodziankę sprawili siatkarze stargardzkiego Ogniwa, którzy pokonali Budowlanych 3:2 (12:15, 15:6, 10:15, 15:4, 16.14). Mecz stał na przeciętnym poziomie. W drużynie Ogniwa najlepszym zawodnikiem był Pawłowski, zaś u Budowlanych Chodakowski.

* * *

W POZNANIU rozegrane zostało towarzyskie spotkanie PŁYWACKIE pomiędzy zespołami miejscowego Włókniarza i Włókniarza Szczecin. Zawody zakończyły się minimalnym zwycięstwem szczeciniaków w stosunku 64:61.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Kobiety: 100 klas. Zys (P) — 1:48,8, 100 m st. grzb. — Rogala (S) 1:51,0.

Mężczyźni: 100 m st. dow. — Rogala (S) — 1:17,1, 200 m st. dow. — Rogala (S) — 2:48,5, 100 m st. motyl. — Czempka (P) — 1:30,3, 100 klas. — Romanowski (S) — 1:26,0, 200 m st. klas. — Romanowski (S) — 3.10,2, 100 m st. grzb. — Zerbin (P) — 1:25,9, 4x200 sztafeta st. m dow m. — Poznań 11,41,4.

CO DZIŚ NA OBIAD?

Kapuśniak z ziemniakami. Kotlety z kaszy jęczmiennej, surówka z włoskiej kapusty.

KOTLETY Z KASZY JĘCZMIENNEJ

1 szklanka kaszy, 1 jajko surowe, 1 jajko ugotowane na twardo, łyżka tartej bułki, 2 duże cebule, łyżka tłuszczu, sól pieprz, majeranek, tłuszcz do smażenia. Ugotować kaszę na sypko. Po zagotowaniu dodać łyżeczkę tłuszczu, wymieszać, garnek przykryć i wstawić do piecyka, lub postawić na boku gorącej płyty kuchennej, by gotowała się b. wolno. Gotowaną ostudzić, dodać usiekane jajko na twardo, przesmażoną na tłuszczu cebulę, surowe jajko, sól, pieprz i majeranek. Wszystko dobrze wymieszać, formować kotlety, obtaczać w bułce i smażyć na gorącym tłuszczu.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, II p. Tel.: 57-41. Sekretariat i Naczelny Red., 28-33. Sekretarz Redakcji 78-21. Zastępca red. nacz. 62-35. Dział Korespondentó w i Sygnały 21-18. Dział Miejski 27-77. Kier. Dz. miejskiego, dz. morski i fotorep. 50-21. Sport 56-16. Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 21. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. 29, II p., tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzysztofa 7. X—4—15197. Nr zam. 6546. 30.11.53